Rok 1871. Kraków, niedziela 17 września. Nr. 212.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	13 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).

W pierwszym umieszczeniu wiersz 8
W każdém następném umieszczeniu wiersz 5
Stempel od każdorazowego umieszczenia 30

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego i biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70.— **We Lwowie:** Księgarni Gubrynowicza i Szmidta. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70. — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza i Szmidta ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy.— **w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Bióro komisowe i wywiadowcze dla Galicji i Bukowiny Zygmunta Kotkowskiego, I. Auwinkel N. 3. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglora. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mićkiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

ZARYS organizacji władz administracyjnych dla Galicji.

(PROJEKT.)

V.

Zgodziliśmy się mniéj więcéj z autorami broszury na urządzenie gminy zbiorowéj czyli opola, ale co do urządzenia powiatów czy obwodów mamy zupełnie inne zapatrywania, jak to już w części ogólnéj niniejszego rozbioru wskazaliśmy. Przedewszystkiém nie zgadzamy się na usunięcie dzisiejszego powiatu, który co dopiero został zaprowadzony i który pod każdym względem odpowie swemu przeznaczeniu, jeżeli tylko wewnętrzne jego urządzenie będzie odpowiednie.

Gminy zbiorowe tak jak my je pojmujemy, nie będą odrazu tak doskonałemi administracyjnemi jednostkami, aby się bez bliskiego dozoru obejść mogły, a ten dozór daleko jest lepszy z blizka niż z daleka.

Podług naszego rozumienia powiat każdy dzisiejszy będzie liczył 20—30 gmin zbiorowych, które przy chaosie, jaki w skutek zmiany powstanie, i przy braku ludzi fachowych będą koniecznie potrzebowały pomocnéj ręki starostwa(?) byłoby po prostu zostawianiem okręgów gminnych samowoli pp. naczelników nowych gmin.

Autorowie broszury dając swéj gminie mającéj liczyć od 4—6 tysięcy dusz, naczelnika z urzędu, musieli logicznie przyjść do téj konkluzji, że powiaty są niepotrzebne, tém więcéj, że nie wiedzieli co począć z dzisiejszą radą powiatową, z wydziałem powiatowym i całym aparatem dualistycznym. Dla nas, którzyśmy nie zakreślili ścisłych granic dla gminy i którzy w téj gminie chcieliśmy ocalić cały samorząd, rzecz przedstawia się inaczéj. Mając na dole samorząd, a u góry odpowiedzialne namiestnictwo, nie troszczyliśmy się zbytnie o to, w jaką formę ubrać władzę pośrednią i czy ją koniecznie otoczyć argusowemi oczyma jakichś wydziałów powiatowych lub obwodowych. Dla dobra administracji wydało nam się konieczném zatrzymanie starosty powiatowego, czy to jako obieralnego urzędnika, a obieralnego li tylko z ludzi fachowych tj. urzędników administracyjnych, czy téż mianowanego wprost przez rząd. Starosta ten miałby nadzór nad gminami, pilnowałby wykonania ścisłego przepisów prawnych, czuwałby nad wykonaniem rozporządzeń rządu i za to wykonanie byłby odpowiedzialnym namiestnictwu.

Rada powiatowa może pozostać, ale bez wydziału jako ciała administracyjnego, ale li tylko do uchwalania budżetu powiatowego i kontrolowania, aby ten budżet był należycie użyty na cele powiatowe. Do tego wystarczyłyby dwa lub trzy posiedzenia rocznie.

Rada powiatowa rozdziela się na fachowe komisje, jako to: drogową, gminną, gospodarczą, podatkową i t. p., których zadaniem będzie dawanie staroście lub wyższym władzom objaśnień co do kwestji szczegółowych dotyczących tych działów i pilnowanie interesów powiatu.

W skutek zaprowadzenia gminy zbiorowéj, odpadnie zapewne potrzeba utrzymywania w starostwie powiatowém wielkiéj liczby urzędników. Starosta, sekretarz i jeden kancelista powinien wystarczyć, bo cały zakres działania spadnie na gminy. Lekarz powiatowy, inżynier i poborca są urzędnikami pomocniczemi, a komisje rady powiatowéj organami doradczemi. Autorowie broszury tworząc obwód i skomplikowaną machinę administracyjną w tym obwodzie nie dopomagają wcale samorządowi, bo taki wydział obwodowy będzie doskonałym kontrefektem wydziału krajowego, najszacowniejszéj ale zarazem najmniéj sprężystéj instytucji, a starosta obwodowy będzie wskazany na ciągłą walkę z tym wydziałem, w któréj albo jedna, albo druga strona zwycięży, ale ta walka pożytku krajowi nie przyniesie i utrudni tylko administrację.

Autorowie naznaczając szczupłą pensję wydziałowym, znów żądają od nich poświęcenia czasu i pracy, a tego poświęcenia u nas na każdym kroku nie znajdzie, a jeżeli rzeczywiście jest poświęcenie, to mu towarzyszy zwykle mnóstwo pretensji do wyższości, która mianowicie wobec płatnych urzędników występuje z niesłychaną arogancją, jakby ci płatni urzędnicy nie byli także sługami kraju, których trudy płaca urzędnicza nie zawsze dostatecznie wynagradza.

Zresztą same kolegialne rozstrzyganie spraw administracyjnych uważamy za stosowne li tylko w sprawach bardzo ważnych; w sprawach zwyczajnych czynność pojedyńczego odpowiedzialnego urzędnika jest daleko sprężystszą i pożyteczniejszą, a nadużyć nie obawiamy się, jeżeli tylko u góry będzie rząd odpowiedzialny reprezentacji.

Za naszém zapatrywaniem przemawia zresztą łatwość przemiany, reformujemy gminę, ale zostawiamy przynajmniéj powiat teraźniejszy, nie widząc potrzeby przewrócenia wszystkiego dla niepewnych experymentów.

Sprawozdania sejmowe.

Lwów 15 września.

[II. Posiedzenie drugie 3go perjodu sejmu krajowego galicyjskiego].

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godzinie 11¼. Posłom rozdano sprawozdanie wydziału krajowego o wniosku p. Ławrowskiego i o sprawie propinacyjnéj, oraz drukowane wnioski rządowe dwa, jakoteż złożone wczoraj do laski marszałkowskiéj wnioski posłów: Smolki o adresie, Czerkawskiego o technice lwowskiéj i Tyszkowskiego o subwencji dla Dobromila. Między petycjami dotąd nadeszłemi znajdują się petycje o ułatwienie pobytu wychodźcom o ograniczeniu prawa wystawiania weksli i inne. Kamiński i towarzysze interpelują komisarza rządowego, czy i kiedy rząd zda sprawę z przedłożenia rady szkolnéj krajowéj o urządzeniu szkół ludowych, komisarz rządowy obiecuje odpowiedzieć na najbliższém posiedzeniu. Chrzanowski wnosi, by przedłożenia przez wydział krajowy wcześniéj wygotowane, rozsyłano posłom na dwa tygodnie przed rozpoczęciem sesji sejmowéj; wniosek ten odesłano do komisji mającéj roztrząsać czynności wydziału krajowego. Udzielono urlopów posłom: Tetmajerowi, Fränklowi i Rydzowskiemu.

Gdy na porządku dziennym były same pierwsze czytania przedłożeń wydziału krajowego, wniósł p. Wolański, by bez czytania przystąpiono do wyboru komisji specjalnych t. j. komisji: budżetowéj, prawniczéj, petycyjnéj, szkolnéj, szpitalnéj, drogowéj i administracyjnéj. Na wniosek p. Zyblikiewicza przystąpiono do wyboru komisji budżetowéj z 9 członków. Wybrani są panowie: Skrzyński, Wodzicki Henryk, Zyblikiewicz, Baum, Weigel, Weissmann, ks. Lewicki, Wodzicki Ludwik, ks. Kaczała. Do komisji prawniczéj z 9 członków odesłano projekt o sądach pokoju. Członkami téj komisji wybrani: Pp. Ziemiałkowski, Pfeiffer, Kowalski, Wesołowski, Rydzowski, Wolski i Kabat; gdy dwóch członków nie miało tu absolutnéj większości, przystąpiono do ponownego wyboru, z którego wyszedł jako 8my Czajkowski, na 9go odbyło się ściślejsze głosowanie, w którém wybrany Krzeczunowicz. Sprawę ksiąg gruntowych odesłano na wniosek p. Skrzyńskiego do osobnéj komisji z 5 czł., która wybraną będzie jutro. Nastąpił wybór komisji drogowéj z 7 członków. Skład jéj jest następujący: Smarzewski, Jaworski, Kirchmajer, Hoppen, Polanowski, Kraiński, Badeni. Przedłożenie o kopytkowem odesłano do załatwienia wydziałowi krajowemu. Ustawę o nadzorach szkolnych odesłano do komisji edukacyjnéj mającéj się wybrać jutro; komisja edukacyjna składać się będzie z 7miu członków.

Przy końcu posiedzenia odczytano dwa wnioski następującéj treści:

1. Krzeczunowicz i tow. (między nimi dr. Mikołaj Zyblikiewicz) wnoszą projekt do ustawy stanowiącéj, iż zmiana sejmowéj ordynacji wyborczéj nastąpić może w ciągu pierwszych 6 sesji sejmowych tylko w obecności większéj połowy członków sejmu, większością absolutną, po upływie zaś tych 6 sesji, tylko w obecności ¾ członków sejmu większością ⅔ głosujących obecnych.

2. Sawczyński i tow. wnoszą: Sejm wyznaczy 10,000 złr. na stypendja dla uczniów seminarjów nauczycielskich.

Obydwa wnioski będą traktowane podług regulaminu.

Oto przebieg dzisiejszego posiedzenia, które trwało do godziny 2½. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia miała być rozprawa o wniosku adresowym p. Smolki, lecz ks. marszałek punkt ten następnie wykreślił. W intencji wnioskodawców ma być wyrażenie proste przychylności dla rządu.

Gdy zaś część posłów chce zawarować stanowisko odrębne reprezentacji Galicji, stanowisko rezolucyjne, które nie przesądza ugodzie ogólnéj, ale też nie zdaje Galicji na łaskę lub niełaskę rządu choćby ugodowego, ci więc członkowie sejmu nie życzą sobie, by sprawę tak ważną, sprawę adresu zbyto na prędce.

Wniosek posła Chrzanowskiego, o przedłożeniach wydziału krajowego, uzyskał powszechne uznanie; wydział krajowy bowiem, mimo że miał wygotowane swe przedłożenia przed sejmem, rozdał takowe posłom dopiero w chwili otwarcia sejmu; niepodobna więc foljały przedłożeń z uwagą przejrzeć, nim przyjdą pod obrady. Przy wyborach jakie się dziś odbywały, spostrzegliśmy całkiem nową praktykę, któréj autorem ma być pewna klika ściśle związana z prześwietnym wydziałem krajowym, rozdawano posłom kartki wygotowane naprzód, które zawierały spis członków mających wejść do każdéj z wybrać się mających komisji, takiemi kartkami odbywało się dziś głosowanie, wątpimy atoli czy tego rodzaju presja owéj kliki cierpianą nadal będzie przez ogół posłów.

Dziś wieczorem ma się ukonstytuować koło sejmowe. Jutro posiedzenie o godzinie 10 zrana. Na porządku dziennym między innemi wniosek p. Czerkawskiego o zaprowadzeniu polskich wykładów na lwowskiéj akademji technicznéj, oraz wiadome przedłożenie rządowe.

Wniosek.

Wysoki sejm raczy uchwalić, co następuje:

Ustawa *względem języka wykładowego w akademji technicznéj lwowskiéj.*

Zgodnie z uchwałą sejmu królestwa Galicji i Lodomerji łącznie z wielkiém księstwem krakowskiém rozporządzam:

Art. I. Językiem wykładowym w akademji technicznéj lwowskiéj ma być odtąd język polski.

Tylko nauczycielom innych języków wolno będzie używać do wykładu tego języka, którego uczą, o ile tego wymagać będzie dobro udzielanéj przez nich nauki i dozwoli postęp ich uczniów.

Inne wyjątki od powyższéj zasady zaprowadzone być mogą jedynie za zezwoleniem władzy ustawodawczéj.

Art. II. W miarę, jak się praktyczna tego okaże potrzeba, profesorowie, nauczyciele i docenci obznajamiać będą uczniów z terminologją ruską w przedmiotach nauki, którą wykładać będą.

Art. III. Polecam mojemu ministrowi oświecenia wykonanie niniejszych postanowień, które już z rokiem szkolnym 1872 mają wejść w życie.

We Lwowie 14 września 1871.

Dr. *E. Czerkawski*, w. r.
poseł rzeszowski jako wnioskodawca.

E. Wolański, Józef Baum, Leon Chrzanowski, Horodyski, Majer, Eust. Rylski, Bogdanowicz, Agopsowicz, Hoszard, Kabat, Piotrowski, Golejewski, C. Haller, Dunajewski, Zyblikiewicz, Sawczyński, Wereszczyński, Kamiński, Szemelowski, Dąbrowski.

Rządowy wniosek do ustawy.

Ustawa *dla królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiém księstwem krakowskiém, o poniesieniu kosztów pertraktacji przedsięwziętych w skutek spóźnionego zgłoszenia się z poborami podlegającemi na mocy ustawy z d. 26 kwietnia 1871 z urzędu wykupowi lub regulacji w myśl najw. ces. patentu z d. 5go lipca 1853.*

Zgodnie z uchwałą sejmu mego królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiém księstwem krakowskiém postanawiam co następuje:

Art. I. Wszelkie pobory traw, szuwarów lub innych roślin rosnących na cudzych stawach lub wierzchowinach tychże stawów, niemniéj wszelkie pobory drzewa z cudzych gruntów nieprzeznaczonych do uprawy leśnéj, które to pobory w moc ustawy z d. 26 kwietnia 1871 (dz. u. i rozp. kr. l. 18) podlegają z urzędu wykupowi lub regulacji podług postanowień patentu z d. 5 lipca 1853 dz. p. p., powinny być podane najdaléj po koniec czerwca 1872 r. do wiadomości c. k. namiestnictwa we Lwowie jako komisji krajowéj dla spraw odkupu lub regulacji ciężarów gruntowych.

Art. II. Jeżeli zgłoszenie się z temi poborami lub wystąpienie z takowemi nastąpi dopiero po upływie powyższego terminu, wtedy strony, które zawiniły niezgłoszeniem lub niewystąpieniem z pretensjami, ponosić mają koszta z powodu zarządzonéj pertraktacji, a orzekać o tém będą władze powołane do przeprowadzenia wyżprzytoczonego patentu.

Art. III. Polecam memu ministrowi spraw wewnętrznych wykonanie téj ustawy.

Wiedeń dnia . . . .

Wiedeń 14 września.

ρ. Niemcy należący do agitatorów politycznych, nie tyle byli ciekawi na otwarcie tutejszego sejmu, ile na pierwsze kroki ich braci centralistów, takich Sturmów, Fuxów w Bernie.

Wysyłali przez cały tydzień ztąd na zwiady, czy opuszczą sejm? czy wcale doń nie wejdą?

Nareszcie wczoraj w nocy im zatelegrafowano, że kilku głosami większości udecydowano protest przeciw nieprawności teraźniejszego składu sejmu i abstynencję kompletną.

Dziś rano już mógł ich organ *Neue fr. Pr.* zapewnić, iż liberały morawscy nie wejdą do sali sejmowéj.

Tak się stało. Zapomocą kruczków „jurysterji“ wydemonstrowali w proteście wręczonym marszałkowi czy prezesowi sejmu, księciu Salm, że wybory jedne nielegalne, bo przypuszczono do wyborów z grupy większych własności ziemskich kanoników.

Co do meritum rzeczy, sejm morawski ma t. z. komplet, prawem wymagany; kwestja tylko, co do kompetencji przy zmianie statutu wyborczego. Jak poprzednio pisałem, ma tam być uchwała sejmu, potwierdzona u góry, która i na drugi perjod legislacyjny przenosi prawo rezerwowane w schmerling. ordynacjach na pierwszych lat sześć, t. j. że wystarcza absolutna większość głosów do takiéj zmiany.

I tu przy otwarciu sejmu n. austr. przedłożył namiestnik projekt do zmiany ordynacji wyborczéj i krajowéj (*Landeswahl und Landesordnung*).

Niewielkie tam zmiany dla n. Austrji, a jednak demonstracyjnym krzykiem przyjęli centraliści przedłożenie. Mówił mi jeden, że to złe w nowym projekcie, iż mają być przeprowadzone wybory bezpośrednie, a nie przez retortę „wahlmännerów“ w grupach wiejskich, bo wtedy się nie zgodzą chłopi sami wybierający i wszyscy w jednym okręgu na adwokata z miasta, który im nieznany; a drugie, że rząd sam ma wydawać karty legitymacyjne dla wiejskiego wyborcy (*officiell ausgefertigte Stimmzettel*).

Zresztą nic nie było znaczącego na 1 posiedzeniu. Ksiądz Helfersdorfer, opat szkocki z Wiednia, jako prezes sejmu

---

Próby poetyczne.

Miło to sobie pomyśleć, że świat jeszcze tak bardzo się nie zmienił i nie zgrzybiał, by już na nim nigdzie poezji nie było. Mało jéj — to prawda, ale resztki świecą, są porywy ku niéj, — nie wszędzie i nie wszyscy tą matką, któréj pierś długo pokolenia stare karmiła. Nowe ssą nie z piersi macierzyńskiéj mleko dla siebie przeznaczone, ale z biberonów ekstrakt mleczny Liebiga. — Wszystko, cośmy nawykli byli czcić, szanować, w cośmy wierzyli i kochali — poszło na śmiecisko. — Czcić zakazuje nowa wiara, szanować odwykły emancypowane młode latorośle, wierzyć niema w co, a kochanie okazało się wcale pospolitą funkcją organiczną. Słowem, stary świat wali się. Przy najlepszéj chęci uwielbiania młodego, niema sposobu doń przystać. Brak mu tego wdzięku, krasy i tajemniczego blasku, który dawał duch... niema w nim ducha. Ale przez to stadjum ruin ludzkość przejść musi — cóż robić. Tylko jak późną jesienią jawią się na odłogu obałamucone promieniem słonecznym ostatnie kwiatki... kiedy niekiedy ukaże się tomik poezji jeszcze. Pomiędzy nią a życiem wszakże niema już tego związku, jaki był dawniéj. — Jest to widmo przeszłości.

Odgadujecie łatwo, że o jakiémś zjawisku poetyczném mówić mamy. Tak jest — leżą przed nami „Próbki,“ wydane przez p. Jana Leśniewskiego w Krakowie, naturalnie nakładem autora. Blisko stu stronnic — poezji, licząc w to kilka poetycznéj prozy, a odjąwszy znowu, coby, mimo formy, do poezji rachować się nie miało prawa.

Otworzywszy książkę i idąc karta za kartą coraz daléj, opanowuje zdumienie wielkie. Są świeże i ładne wcale rzeczy, jest instynkt formy, a formy niema, jest poczucie piękna, a nieumiejętność wytworzenia go... są brylanciki i kawały pogruchotanego granitu, są kwiaty i kłody nieociosanego drzewa... Zrozumieć trudno, by można być tak nierównym sobie — chwilami oryginalnym poetą, momentami tak niewprawnym pisarzem.

Dwie próbki z tego, co się udało:

WIOSNA.

Pożądaném ciepłem
Ziemię wiatr ochuchał,
I w łonie jéj skrzepłém
Życie znów rozdmuchał.

Wystrzeliły kwiaty,
Dzwonią piosnki w niebie,
I nowiutkie szaty
Wdziewa las na siebie.

I w człowieczéj piersi
Żyje coś i puka —
Ludzie lepsi, szczersi,
I dłoń dłoni szuka.

Druga: PIOSNKA.

Pusto, cicho w całym domu,
Już i gwar ustaje muszy;
Wionie jednak po tych pustkach
Jakieś tchnienie żywéj duszy.
Musiał tu ktoś być.

Błyszczą kwiaty na okienku,
Promień słońca na suficie;
Czyż to słońce, czyż te kwiaty
Do tych pustek wlały życie?
Musiał tu ktoś być.

Jest to wdzięczne, ładne i delikatnie wykończone nawet, a obok tego naprzykład — Odpowiedź, czysta proza, któréj się zachciało grać rolę poezji, lub wiersz, który już dlatego nie jest poezją, że na żaden sposób pieśnią by być nie mógł... Proszę zaśpiewać pierwszą strofę:

Wiemy wszyscy, jakiemi dobranemi słowy
Ty o miłości i litości perorujesz,
Co chwila na usługi cierpiących gotowy,
Niesłychaną gorliwość i moc w sobie czujesz i t. d.

Często poezje te mają zakrój realistyczny, nowy — niestety, nie dosyć dobitnie i wdzięcznie obchodząc się z nim. Rzekłbyś, że to jakaś szkoła nowa... a w rzeczy, to tylko niezręczność — smak téż osobliwy, niekiedy przedziwny, często niewyrobiony. Bije się z sobą talent i zaniedbanie, błyski i czarne plamiste płaty. A mimo to wszystko jest coś, co sympatję budzi, jest coś rodzimego, własnego, jest piętno indywidualne, które nie wszyscy mają.

Gdybyśmy byli powołani dać radę autorowi, powiedzielibyśmy mu z serdecznem współczuciem: Zapomnijcie o próbkach; a nie zrażajcie się i pracujcie daléj, nadewszystko nad formą — nie brak wam pomysłów, lecz nie umiecie się często zdobyć dla drugich na to, coście w nich dla siebie uczuli. Naprzykład: Powrót z wesela, myśl niezmiernie oryginalna i fantastyczna, czémżeby się stać mogła, gdyby jéj forma odpowiadała pomysłowi... Tak samo urwano, niezrozumiale, szkicowo do zbytku wygląda Matka — tak samo intencję tylko widzimy w Łowach cezara. — Z językiem, z formą, z szatą zewnętrzną poezji niepodobna się tak poufale obchodzić, jak może autorowi się wydaje. — Są pewne prawidła z natury języka, z harmonijnych konieczności wynikające, od których bez pogwałcenia natury téj, odstępować się nie godzi... Godzi się szukać dróg nowych, ale należy wprzód dobrze zbadać, czy na moczary i gąszcze nie prowadzą. Czasem nam aż żal pereł utopionych wśród gruzu... jak naprzykład w poezji Słowowięzień, gdzie tak śliczne jest:

Człowiek więzieniem, a za więźnia słowo....

gdy obok tyle suchego i prozaicznego... Gdyby autor nieco dawnych naszych studjować chciał poetów?!

J. I. Kraszewski.

Z IWONICZA.

IV.

LEGIENDY.

PRZĄDKI ODRZYKOŃSKIE

przez

Juljana z Poradowa.

3.

Na zamku panny płakały,
Rycerzy wspominały.
Z początku co dnia,
Potem co tygodnia,
Potem co miesiąca,
Potem w roku końca.
Choć to temu czas niemały,
Panny takie serca miały,
Jak i teraz . . . . . .
Aż z wieżycy
Znów na sygnał zagrzmią rogi.
Nowi goście wchodzą w progi,
Prosto spieszą do świetlicy.
Co za goście, miły Boże!
Jak Odrzykoń Odrzykoniem,
Zapamiętać nikt nie może,
Aby bies takiém nasłaniem
Śmiał znieważać stare mury.
Kryzy piętrzą się do góry,
Strój obcisły, kozia bródka,
Włosy długie, suknia krótka;
Jeden w ręce ma gitarę,
A drugi dwie małpy szare,
Trzeci pieska, flecik czwarty.
Z śmiechem patrzą na nich warty,
Ale pani gościom rada,
Bo za muzyką przepada.
Więc co dzień w zamkowéj sali
Śmiechy, muzyka i tańce,
Nie słychać już brzęku stali:
Któżby dbał, że gdzieś pohańce
Czyhają na krew chrześciańską!
Że zamek za wolą pańską
Postawion tu na strażnicy,
Aby wrogom czynić wstręty,
By w obronie okolicy
Obowiązek pełnić święty.
O rycerstwie tu ni mowy,
Lecz codzień nowa uciecha,
Każdy z tych gości gotowy
Na każde niewiast skinienie
Rzucić się w wodę, w płomienie.
Wiją przecudne bukiety,
Słodkie śpiewają sonety,
A kiedy wieczór zasiędą,
To nawet i kądziel przędą.
Pani rada się uśmiecha.
Ot mężowie są dla córek!
Jeźli który się wybierze
Na łowy, bierze więcierze,
By nałowić nam przepiórek;
Na widok oszczepu mdleje,
Z ciężkiéj się zbroicy śmieje;
Konia na równi uważa
Z apokaliptycznym smokiem —
I gdzież na świecie szerokim
Znaleśćby już męża można,
Z którymby dziewka pobożna
Śmieléj mogła u ołtarza
Wieczyste zamienić śluby?
A że błaznów czterech było,
Więc tak dobrze się zdarzyło,
Że matce się dostał czwarty. —
Niepotrzebne teraz warty,
Ni wszelkie rycerskie próby,
W zamku ciągle śpiewy, tańce,
A bezbronne stoją szańce.
Cała załoga zamkowa,
Pieski i papugi chowa —
Konie ze stajen wygnano,
Bo rżeniem straszyły panów,
Sygnały służą, by rano
Dać hasło do końca tanów. —
„Czy widzisz — mówiła pani,
Do swego męża harfiarza —
Czy widzisz, jak nad górami
Czarne unoszą się dymy“?
„Eh, odrzekł, czasem się zdarza,
Iż z niewiadoméj przyczyny
Chmury się dymem wydają“.
„Przypatrz się lepiéj, w téj chmurze
Niby płomyki migają;
Ja straszne przeczuwam burze,
Tak się Tatarzy zbliżają“.
„Moja luba, trwoga dziwna,
Bezzasadna i dziecinna.
Któżby z nami szukał boju,
Z wszystkiemi żyjem w pokoju,
A chociaż się może zdarzy,
Że przejdą tędy Tatarzy,
To nam nic nie zrobią złego,
A tak jestem pewny tego,
Że wszyscy z siećmi pójdziemy
I tego zajączka psotnika,
Co wkradł się do rozsadnika,
Dziś jeszcze ci ułowiemy“.
Jak rzekł, tak też i zrobili,
Wszyscy zamek opuścili.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

miał mowę obrachowaną na wszystkie ewentualności; nacisk kładł za łaskę cesarza i wierność tego kraju, coś trochę o obstawaniu przy „reichu“ i „verfassungu“ wspomniał ale dość oględnie. Natomiast doktorowie wiedeńscy wielką mieli ochotę rozpocząć jakąś „borbę“, jak Rusini mówią.

Szło o jakieś wybory, które zakwestjonowano z błahéj przyczyny. Gminy jedne należały przódy do okręgu Horn, a teraz do innego, t. j. Langenlois, więc odesłano ich do ostatniego, w pierwszym ich już do wyborów nie przypuszczono.

Otóż doktorowie juris obstawali przy swojém, żeby wybory tych gmin unieważnić i wygrali, bo nie było opozycji, prócz odpowiedzi namiestnika b. Weber.

W rozprawie téj, którą nazwać można „*de lana caprina*“, zabierali głos: dr. Bauer, dr. Kaiser, dr. Giskra, dr. Granitsch, dr. Lustkandl (sławny profesor do negowania prawa polityczno-państwowego „Węgrów“ przez Schmerlinga w swoim czasie wysztyftowany), dr. Felder.

Z innych sejmów mało lub wcale niema depesz.

W Gracu miał przemowę Kaiserfeld za utrzymaniem *status quo*.

Z Czech jedna tylko nadeszła depesza, która opiewa, że odczytano reskrypt królewski, wzywający sejm do sformułowania życzeń kraju.

Zapewne odpowiedź będzie taka, że komisja *ad hoc* przyswoi sobie punkta ugodowe między pp. Riegerem, Clam-Martinitz i p. Hohenwartem ułożone i zda przed sejmem sprawę w tym duchu.

O zachowaniu się tamtejszych Niemców nic nie słychać.

Wiedeń 15 września.

ϱ. Teraz już niema tajemnicy. Wiemy, na czém się opiera polityka ugodowa p. Hohenwarta. Może być, że to co kiedyś przyjdzie, będzie podobne do federacji; ale to, co jest, co widzimy, co czytamy w reskrypcie królewskim, wygląda bardziéj na kopję paktu austrjacko-węgierskiego, jak na zapęd do ustroju federacyjnego.

Nie znając przebiegu tajemnych rokowań p. Hohenwarta z Czechami, wnosiłem tylko z wielkiego zadowolenia partji feudalnéj czeskiéj, z podnoszenia zasług około ugody pp. Clam, Thun, a w trzeciém miejscu Riegera, że głównie chodzi o prawnopolityczną pozycję Czech, o koronację krola, o finansowe unormowanie ciężarów, o ogólne potrzeby wolnościowe i autonom. innych krajów mało, albo nic.

Jeźli przejdzie, co prawdopodobne, nowa ordynacja wyborcza w Czechach i Morawie, to Niemcy będą w mniejszości w obu sejmach i Czechom przy pomocy rządu łatwo będzie pozaprowadzać zmiany, reformy, jakie im się wydadzą pożytecznemi. Rząd znowu dając przewagę żywiołowi konserwatywnemu i w grupach włościańskich mając wolną rękę do wpływania na wybory, które będą się odbywać bezpośrednio z większych mas ludności, niema przyczyny do obawy, żeby wolnościowe czy ustawy czy zwyczaje przybrały miarę nadzwyczajną, którąby mogła niepokoić u góry.

Reskryptem królewskim sejmowi czeskiemu przesłanym zakreśla się akcja główna polityczna.

Zdaje się, że o innych rzeczach nie będzie czasu i myśleć, tak się rząd zajmuje sprawą ugody czeskiéj.

Trudności mu będą robić na każdym kroku Niemcy. Ministerjum ma nadzieję, że je przełamie.

Tymczasem ułożyli sobie projekt, żeby z lada powodu absentować się.

W Morawie, w wyższéj Austrji, w Krainie już rozpoczęli „strike“.

Niewiedzieć, co zrobią Niemcy czescy; powiadają, że Herbst przeciwny i że nawet odradzał posłom niemieckim w Morawie, żeby nie rozpoczynali akcji od protestów i abstynencji.

Jak sobie ministerjum z nimi poradzi? jakie przedsięweźmie środki? — nie wiem, przyznam się nawet, że mnie to obchodzi mniéj; jak to, czyli dlatego, że plan szeroki rozłożony na rzecz „czeskiéj samodzielności“ ma być tém samém dla drugich zaprowadzone „moratorium“? Przynajmniéj do dziś niewiadomo, czyli przyszły rajchsrat ma się zajmować czém inném prócz czeskich spraw i bieżących (budżetowych, rekrutacyjnych etc.), czy nie? — Mówią, że ministerjum chce rozpisać wybory bezpośrednie w Morawie z powodu niemieckiéj „strike“.

Orędzie królewskie
do sejmu królestwa czeskiego.

Do sejmu naszego królestwa czeskiego!

Gdyśmy patentem z d. 30 lipca 1870 r. zwołali sejmy królestw i krajów naszych do przepisanych ustawą miejsc zgromadzenia, powodowały nas do tego brzemienne w następstwa wypadki, których widownią była Europa, a których nieobliczona doniosłość musiała zwrócić na siebie całą naszą uwagę.

Pod opieką Bożą udało nam się wobec tych przerażających wypadków utrzymać dla państwa naszego błogosławieństwa pokoju, tak, że obecnie z zupełném uspokojeniem możemy się znowu poświęcić pracy około ustalenia zewnętrznych stosunków państwa. Jest naszém życzeniem, by przedewszystkiém stosunki Naszego królestwa czeskiego do całego państwa, których dążenia uznaliśmy reskryptem Naszym z d. 27 sierpnia 1870 r. pod każdym względem sprawiedliwie i w zadawalający sposób uporządkowane zostały.

Pomni prawno-państwowego stanowiska korony czeskiéj, tudzież blasku i potęgi, jakiéj nam i przodkom naszym użyczała, pomni dalej niewzruszonéj wierności, z jaką ludność Czech zawsze tron nasz wspierała, **chętnie uznajemy prawa tegoż królestwa i gotowi jesteśmy uznanie to stwierdzić naszą królewską przysięgą.**

Nie możemy się jednak z drugiéj strony uchylić od dopełnienia zobowiązań, jakieśmy zaciągnęli wobec innych królestw i krajów naszych, dyplomem naszym z d. 20 października 1860 r., równie jak i zasadniczemi ustawami państwa z d. 26 lutego 1861 r. i z d. 21 grudnia 1867 r., wreszcie wykonaną naszemu królestwu węgierskiemu przysięgą koronacyjną.

Z zadowoleniem przeto bierzemy do wiadomości w najuniżeńszym adresie sejmu naszego królestwa czeskiego z dnia 17 września i 5 października 1870 roku wyrażoną gotowość do pogodzenia prawnych roszczeń kraju z wymaganiami państwa i uprawnionemi roszczeniami innych królestw i krajów. — Wzywamy sejm, by w tym duchu przystąpił do dzieła, by w duchu umiarkowania i zgody obradował nad opowiedniem czasowi uporządkowaniem prawno-państwowych stosunków naszego królestwa czeskiego, a tém samem dał nam możność do zakończenia walki konstytucyjnéj, bez naruszenia praw innych królestw i krajów naszych, walki, któréj dłuższe trwanie w niebezpieczny sposób zagrażałaby nasze wierne ludy.

Poleciwszy rządowi naszemu, by przedłożył sejmowi zapowiedzianą reskryptem naszym z dnia 26 września 1870 roku sejmową ordynację wyborczą tudzież ustawę o ochronie obydwu narodowości w kraju, przesyłamy sejmowi w łaskawości naszéj, nasze cesarskie i królewskie pozdrowienie.

Dan w Wiedniu d. 12 września 1871.

Franciszek Józef w. r.

Gdy hr. Bogusław Chotek, obecny namiestnik w Czechach, czytał powyższe orędzie i przyszedł do ustępu, w którym jest mowa o uznaniu praw królestwa czeskiego i przyszłem stwierdzeniu tego uznania przez królewską przysięgę koronacyjną, posłowie czescy wznieśli grzmiący i przeciągły okrzyk „Slava,“ miejska muzyka strzelecka ustawiona przed sejmem zaintonowała hymn narodowy a zebrane tłumy ludności zawtórowały na znak także głośnym — entuzjastycznym „Slava“.

Praga. [Ustawa o obronie narodowości] przedłożona sejmowi czeskiemu, zawiera następujące punkta:

Obie narodowości i mowy są równouprawnione. Okręgi administracyjne tak mają być urządzone, by ile możności tylko mieszkańców jednéj narodowości obejmowały.

O języku urzędowym gminy roztrzyga jéj reprezentacja, lub w razie znacznéj opozycji, powszechne głosowanie. Jeżeli mniejszość wynosi $1/5$, drugi język ma być posiłkowym. Toż samo w powiatach. Wszyscy urzędnicy mają posiadać oba języki.

Sejm dzieli się na narodowe kurje. Posłowie miast i gmin wiejskich należą do téj kurji, do któréj ich okręgi wyborcze należą. Posłowie miejscowych okręgów, do któréj się zapiszą. Posłowie z większych posiadłości do téj, do któréj ich posiadłość należy. Budżet naukowy na żądanie kurji, ma być rozdzielony na cele naukowe według wysokości podatków płaconych przez okręgi ich narodowości. Każda kurja może na swoje zakłady osobne uchwalać podatki.

Każda ustawa, co do języka władz nie należących wyłącznie do jednéj kurji, ma być po drugiém czytaniu wotowaną przez kurje sejmowe. Jeżeli $2/3$ jednéj kurji odrzucą ją, upada. Do delegacji, do wspólnéj państwowéj reprezentacji, mają być wybrani najmniéj $1/3$ Czechów, $1/4$ Niemców. Ma być ustanowiony sąd narodowościowy rozjemczy po 6 członków z każdéj kurji dla spraw narodowościowych. Przysięga koronacyjna obejmuje i tę ustawę.

Anglja.

[Propaganda republikańska — ajenci tego stronnictwa w Stanach Zjednoczonych — oczekiwane poparcie ze strony Fenjanów — co będzie po śmierci królowéj? — szanse powodzenia rewolucji republikańskiéj — wojsko — nowy prezes Internationalu].

Przed kilku dniami znany narodowy mowca Odzer powiedział mowę w Manszestrze, w któréj między innemi wyraził nadzieję, że po śmierci królowéj, już w Anglji nikt więcéj nie będzie nosił korony królewskiéj, i upewniał najuroczyściéj, że już poczyniono przygotowania, aby ks. Walji niewstąpił na tron. — W istocie, w całéj Anglji odbywa się silna agitacja republikańska. Oto piszą ze Stanów Zjednoczonych do gazety *Times:* W tym tygodniu przyjechało z Anglji kilku ajentów stronnictwa republikańskiego. Ci panowie starają się zawiązać stosunki z amerykańskiemi fenjanami, aby uzyskać od nich poparcie w mających wkrótce zajść wielkich wypadkach. Lecz chwila dla tych „wielkich wypadków“ nastąpi po śmierci królowéj. — Podług zdania kompetentnych lekarzy, królowa niepożyje długo, — a po jéj śmierci we wszystkich wielkich miastach Anglji natychmiast będzie proklamowaną Rzeczpospolita.

Wszystkie przygotowania już poczyniono, dziś tylko należy porozumieć się z fenjanami. Republikanie są najpewniejsi powodzenia, bo oprócz ludności miejskiéj rachują na poparcie oficerów armji i floty. Korespondent gazety *Times* upewnia, że rachowanie na flotę lub wojsko jest po prostu blagą. Klasy zaś wyrobnicze goraco się przejęły zasadami republikańskiemi, a nawet szkoła ekonomistów angielskich — na czele któréj stoi John St. Mill — jest za tą formą rządu chociażby ze względów czysto utilitarnych. Lista cywilna i utrzymanie dworu jest niepotrzebnym artykułem w budżecie państwowym. Wojsko angielskie nie tak liczne, aby mogło powstrzymać energiczne wystąpienie ludu. A że klasy wyrobnicze zdolne są do energicznego działania, na dowód tego służy komuna paryzka. Przytém w armji angielskiéj masa Irlandczyków, którzy nie podniosą broni przeciwko republikanom, — bo tylko od nich mogą oczekiwać równouprawnienia narodowego.

Karol Marks prezes stowarzyszenia międzynarodowego niebezpiecznie chory, na wypadek jego śmierci Bakunin obejmie urząd prezesa.

Francja.

— [Zgromadzenie narodowe] na posiedzeniu swém z d. 7 września zajmowało się rozbiorem ważnéj kwestji przeniesienia ministerstw do Wersalu. Podaliśmy już obszerny raport w tym przedmiocie p. Cézanne, przemawiającego za wnioskiem p. Ravinel. Obecnie przytoczymy argumenta i zdania przeciwników tego projektu.

Posłuchamy najprzód pana Ludwika Blanc.

Pomiędzy uwagami — mówi p. Ludwik Blanc — przemawiającemi za tém, aby stolica intelektualna i polityczna, była zarazem i stolicą parlamentarną, są takie, których tu jeszcze nie przytoczono. Jest jedna mianowicie, na którą chcę położyć nacisk. Nie trzeba, aby Europa, a mianowicie Prusy uwierzyły, że jest jakaś rywalizacja, jakaś zawiść pomiędzy wsiami a miastami (Hałas na prawo).

Nie trzeba, aby zagranica, aby nasi nieprzyjaciele wyobrażali sobie, że jesteśmy wobec nich w niezgodzie; trzeba im pokazać, że nie ma wobec nich ani mieszczuchów, ani wieśniaków (ruraux), ale że jesteśmy tylko francuzkimi obywatelami. Odebrać stolicę Paryżowi, to osłabić Francję i zgromadzenie, którego prace pójdą w zapomnienie, jeżeli będą mieć w dziennikach paryzkich tłómaczy i odgłosy zbyt spóźnione.

Jest jeszcze inne niebezpieczeństwo. Nie lękacież się wy, aby zgromadzenie odosobniając się od Paryża, nie izolowało się i od całéj Francji, i aby rada municypalna paryzka nie opanowała miejsc przez was opróżnionych? (Wrzawa na prawo).

Cóż to, jesteśmy depozytorami siły publicznéj, a dajemy do myślenia, że się lękamy zapewnić naszą obecnością bezpieczeństwo dobrym obywatelom! Znajdujemy się tu (w Wersalu) i za blizko i za daleko, nie mówiąc już o tém, że znowu ryzykujemy oddanie stolicy na łup rozruchu. Pan Cézanne mówił nam przed chwilą, że wojsko nie powinno zajmować się polityką. Zgadzam się z nim zupełnie; ależ fakta dowodzą, że armja czasami polityką lubi się zajmować.

A w razie téj zbrodni stanu, którą przez jakąś skandaliczną eufemję nazywają zamachem stanu, jakąż rękojmię przedstawia wam osiedlenie się w Wersalu? Jeżeli ten 18 brumaire, rozpoczęty w Paryżu, zakończył się w Saint-Cloud, czyż byłoby to niepodobném, aby jaki trzeci 18 brumaire zaczęty i faktycznie dokonany w Paryżu nie zakończył się w Wersalu?

(Huczne oklaski na lewicy. Jeden głos z lewéj: „to właśnie nam zagraża“. Głos z prawéj: „od kogo?“)

Konspirator bulońskí wyzyskał 2 grudnia urazy jednéj części ludności, nie dawajcież mu pozoru do użycia kiedyś téjże samęj broni; nie bawcie się w grę cesarską! (Huczne oklaski na lewicy.)

Instalacja zgromadzenia w Paryżu ochroniłaby nas od tego niebezpieczeństwa. Prócz tego, byłaby ona najlepszym środkiem podniesienia dobrobytu Paryża, którego nie tyka się bezkarnie, bo bogactwo Paryża to bogactwo Francji. Byłby to czyn sprawiedliwości, w pojutrze tylu klęsk, jakich doznała nasza zacna stolica. Gdyby zażądano od Paryża zdania rachunku ze wszystkich rewolucji, przekonanoby się, że każda z nich była wynikiem nadużyć, które potrzeba było zniweczyć, i byłoby takiém samém dziecińłstwem złorzeczyć im, co złorzeczyć bólom porodowym (Wrażenie).

Paryż jest wielką pracownią pojęć; prowincja przysyła mu codzień swoją kwintesencję, i można słusznie powiedzieć, że duch Paryża, to duch saméj Francji. Jeżeli wymawiacie Paryżowi jego niespokojność, to wam powiem, że ten zarzut nie stosuje się do osiemnastu lat cesarstwa, podczas których Paryż znosił jarzmo prowincji. I dałby był Bóg, aby cała Francja podzielała nienawiść Paryża do cezaryzmu. Nie mielibyśmy po 18 latach despotyzmu, téj strasznéj wojny; nie mielibyśmy ani Sedanu, ani 5ciomiljardowego długu, szczególniéj zaś nie mielibyśmy téj niepocieszonéj boleści ze straty dwóch najpiękniejszych naszych prowincji. (Oklaski na lewo, milczenie na prawo.)

Takie są niektóre uwagi, które chciałem wam przypomnieć we względzie tego projektu.

Drugim obrońcą Paryża po p. Blanc, był p. Leon Say, prefekt dep. Sekwany.

Z prawdziwym smutkiem słyszę tutaj proces wydany Paryżowi — mówi p. Say. — Idzie tu o to, czy Francja potępi Paryż. (Oklaski na lewo; wrzawa na prawo.) — Nie możecie zabronić, aby wasze rozprawy nie były w ten sposób tłómaczone przez kraj. (Wrażenie na prawicy.)

Chcą Paryż uczynić odpowiedzialnym za wszystkie rewolucje; ten zarzut ma tak mało podstawy, że w ostatnim buncie Paryż nie był zwycięzony, ale oswobodzony. Obecnie jak największy spokój panuje w Paryżu.

Zapytują nas, czy możemy zagwarantować zgromadzeniu dostateczne bezpieczeństwo. Odpowiem na to, że upadłemi rządami są te, które się nie broniły. Dwa są rządy, które umiały się bronić i dlatego nie upadły; temi są: rząd zgromadzenia narodowego z r. 1848 i rząd zgromadzenia narodowego z r. 1871. Powracając do Paryża uczynicie postanowienie męzkie, roztropne i godne tych, którzy kochają Paryż i Francję, co jest jedno. Mieszkając po za Paryżem ryzykujecie nie obrazę jego, ale zmniejszenie Francji, bo jest złudzeniem sądzić, że nieobecność zgromadzenia pozostawiłaby Paryżowi cały jego urok i całą jego powagę w dziedzinie umysłowéj i naukowéj. Osłabiacie, niszczycie ufność, która powinna łączyć stolicę z departamentami.

Mieszkając w Paryżu i znając go lepiéj od was, oświadczam, że jest spokojny i że panuje w nim jednomyślne uczucie jedności. Nie zapoznawajcie tego uczucia, a zaciśniecie węzeł zgody Paryża z Francją. (Huczne oklaski na lewo.)

Takie były mniéj więcéj mowy i innych obrońców w tym procesie Paryża. Zgromadzenie narodowe, jak wiadomo, wybrało drogę pośrednią; nie przechyliło się za żądaniem partji arystokratycznéj, to jest za stanowczém osiedleniem się w Wersalu, ale też i odrzuciło wniosek przeniesienia się zaraz do Paryża. Izba uchwaliła pozostawienie rzeczy *in statu quo*. Z tego powodu obie strony, prawa i lewa, przyznają sobie zwycięztwo. — Nie będziemy się wdawać w rozliczne komentarze tego wypadku dzienników francuzkich.

— [Prezydent rzpltéj francuzkiéj] w skutek raportu wielkiego pieczętarza, ministra sprawiedliwości, stanowi:

Art. 1. Prawa ogłaszane będą na przyszłość w następującéj formie:

„Zgromadzenie narodowe przyjęło,

Prezydent rzeczypospolitéj francuzkiéj ogłasza prawo, którego treść następna:“

Art. 2. Rozkazy do aresztowania, wyroki, polecenia sądowe, jakoteż wszystkie kopje, umowy i inne akta, podległe przymusowéj egzekucji, będą miały takie napisy:

„Rzeczpospolita francuzka,
W imieniu ludu francuzkiego“,

a zakończone następującą formułką:

„Zatém, prezydent rzpltéj francuzkiéj, poleca i rozkazuje wszystkim woźnym, na to wezwanie do wprowadzenia tego postanowienia (lub tego wyroku i t. p.) w wykonanie, jeneralnym prokuratorom i prokuratorom rzpltéj przy trybunałach pierwszéj instancji podania mu ręki, wszystkim dowódzcom i oficerom siły publicznéj udzielenia siły zbrojnéj, gdy do tego prawnie będą zawezwani.

Na wiarę czego, niniejsze postanowienie (lub wyrok i t. d.) został podpisany przez....“

Art. 3. Okaziciele wyroków i ekspedycji aktów opatrzonych formułą przepisaną dekretem d. 6 września 1870, przed każdą egzekucją, powinny być wprzód przedłożone pisarzom sądów i trybunałów dla postanowień i wyroków, a notarjuszom dla innych aktów, a to w celu dopisania przepisanéj niniejszym dekretem formuły.

Art. 4. Ministrowie są obowiązani, każdy w czém którego to dotyczy, do wykonania obecnego dekretu.

Dan w Wersalu 2 września 1871.

(podp.) *A. Thiers.*

Wielki pieczętarz, minister sprawiedliwości *J. Dufaure.*

Rossja.

(Pierwsza szkoła dla starowierców — sekciarze — pozbawienie osobistéj wolności oskarżonych — prawodawstwo ross. do spraw politycznych.)

Starowiercy miasta Moskwy czynią starania u rządu, aby im pozwolono założyć szkołę, „gdzie dzieci, osobno chłopcy a osobno dziewczęta, będą mogły pobierać nauki, pod ścisłym dozorem rządu i osób zaszczyconych zaufaniem gminy starowierczéj.“ Fakt ten ma historyczne znaczenie, bo po raz pierwszy starowiercy jako tacy proszą u rządu o pozwolenie na otwarcie szkoły. Dotychczas w ich głowach nie mogło się pomieścić, jak się da pogodzić religijność z nauką i światowém wykształceniem. Najgłówniejszym argumentem przeciwko oświacie, działającym zawsze tak skutecznie na tych rodziców, którzy zamierzali oddać dzieci do szkół, był ten, że oświata prowadzi do prawosławia.

Dla nich prawosławie jest przedmiotem nierównie większéj nienawiści, jak inne jakiekolwiek wyznanie; starowierca łatwiéj zaufa katolikowi lub protestantowi, niż wyznawcy prawosławia, które mają za sumum herezji i bezbożności. Ta nienawiść do kościoła panującego, a u niektórych sekciarzy i do rządu, była powodem, że liberaliści rossyjscy (jak Kielsjew) bardzo wiele rachowali na tę część narodu. Ilość starowierców wraz z sekciarzami wynosi 10 miljonów. Najbogatsi kupcy w Moskwie i innych miastach środkowéj Rossji są po większéj części starowiercami. W stosunkach towarzyskich i społecznych odznaczają się prawością i gotowością do wszelkich ofiar na cele dobroczynne.

W prasie rossyjskiéj napotykamy częste skargi na brak prawa zabezpieczającego wolność osobistą i żądają dla Rossji pewnego rodzaju *habeas corpus*. Pozbawienie wolności osobistéj jest takim środkiem, którego można użyć tylko w razie ostatecznym i to z wielką oględnością; tymczasem w Rossji nietylko sędzia pokoju lub prokuratorja, ale nawet i policja ma prawo do aresztowania osób podejrzywanych, a często i wcale niewinnych.

Bardzo wiele ciekawych szczegółów podaje *Gołos* w historji prawodawstwa politycznego Rossji. Do czasu Piotra W. nie było żadnego prawa o przestępcach politycznych. Piotr W., podejrzywając wojsko o jakieś knowania, zakazał wszelkich zgromadzeń, a kapelanom pułkowym zalecił najsurowiéj, aby donosili władzom o wszystkiém, co się dowiedzą na spowiedzi. Dopiero w r. 1787 po raz pierwszy znajdujemy wzmiankę o tajnych stowarzyszeniach i kary za udział w nich — w r. 1800 już formalny ukaz o zwinięciu lóż masońskich i wszelkich tajnych towarzystw. W ciągu wieku 18go, już po reformach Piotra W., straszne istniały kary na tych, którzy byli oskarżeni o zbrodnię majestatu. Za zbrodnię uważano nietylko czyn, ale jedno częstokroć słowo, za które wplatano do koła, lub używano innych sposobów pozbawienia życia.

Szwajcarja.

[Stosunek kantonów wobec kościołów — małżeństwa cywilne].

Rada stanu przygotowała następujące projekta do ustaw:

1. Gminy religijne pod względem legalnego ich stanowiska w kantonie powinny być traktowane na jednéj zasadzie i dla tego do władzy kantonalnéj należy uregulować przy zastrzeżeniu swobody sumienia: *a)* stanowisko i organizację gmin religijnych wobec kantonu, i *b)* położenie każdego z członków gminy wobec téjże gminy.

2. Stosunki gminy religijnéj z wyższą władzą kościelną mogą być tylko uregulowane przez oddzielny układ, który ma być przedstawionym do zatwierdzenia władzy cywilnéj kantonu. Po za obrębem takiego układu przez nią ratyfikowanego władza kantonalna nie przyznaje władzy kościelnéj żadnéj prerogatywy administracyjnéj i żadnego prawa juryzdykcji. Jak tylko zaprowadzonym będzie porządek legalny w kwestjach pod lit. *a* i *b* w paragrafie poprzednim wskazanych, prawo zapewniające władzy cywilnéj *placet* rządowe zostanie zniesioném.

3. Pogrzeby uważane być mają na przyszłość jako sprawa wyłącznie do zakresu władz policyjnych należąca.

4. Akta stanu cywilnego mają przejść w ręce urzędników cywilnych. Małżeństwo cywilne uważa się za instytucję ogólną, nie może jednak przeszkadzać zastosowaniu się osób interesowanych do przepisów kościoła, jeźli taka będzie ich wola.

5. Nauczanie religji należy do saméj gminy każdego wyznania.

6. Jak tylko uposażenie proboszczów katolickich w parafjach gdzie kolatorem był rząd kantonu ustanowioném zostanie przez oddzielne prawo, tak samo jak to było co do probostw protestanckich przez prawo z d. 23 marca 1859 r. uregulowaném, fundusze kościelne o ile się jeszcze znajdować będą w ręku władzy kantonu oddane będą gminom według formy samém prawem przepisanéj.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Zatwierdzenie wyboru. — Cesarz zatwierdził wybór Mieczysława Lewickiego, dotychczasowego członka rady pow. w Rudkach, na zastępcę prezesa tejże rady.

Wiadomości z literatury i sztuki.

— Z dniem 1 października r. b. rozpocznie wychodzić w Poznaniu pod redakcją W. Małeckiego i Wł. Bełzy ilustrowany tygodnik dla dzieci polskich, p. t. „Promyk.“

Bluszcz nr. 36 zawiera: Siostrzyczka Ludwisia powieść. — Clavigo, tragedja Goethego. — Listy z za granicy Kraszewskiego. — Zarysy dalekiego Wschodu. — Teorja Kosmogoniczna. — Arkusz mód, kroje.

Kłosy nr. 323 zawiera: Bratanki, powieść z XVIII wieku, p. J. I. Kraszewskiego (c. d.). — O komedji francuzkiéj Lewestama. — Rodzina Holensteinów, romans, przełożył J. Pracki. — Pokłosie Lubowskiego. — Korespondencja z Drezna. — Włochy przez Monnier. — Ryciny: żywe obrazy z dramatu „Wanda.“ — Trzy ryciny Dorego z Don Kiszota.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Dar patrjotyczny. — Mam przyjemność przesłać na ręce sz. redakcji dziennika *Kraj* **dukatów dziesięć w złocie**, z których pięć przeznaczam na szkołę Batiniolską w Paryżu, a pięć dla jenerała Waligórskiego, zasłanego przez wrogi nam rząd z Wersalu na pontony francuzkie.

Biedna Polsko! któraś tyle krwi przelała po świecie za Francją, odbierasz teraz piekielną nagrodę od swoich mniemanych braci z Zachodu, którzy cię tak długo, bo prawie przez cały wiek oszukiwali.

Gdyby zaś przesłanie tych pieniędzy dla jenerała było niemożebném, wówczas jest moją wolą, aby takowe wręczone zostały najwięcéj potrzebującemu z nieszczęśliwych naszych tułaczy. Dr. *W.*

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych przybyły następujące obrazy: „Obrona Krakowa w 1655 r.,“ przez Eljasza Walerego; „Widok ze Szczawnicy na Pjoniny,“ prof. Dąbrowskiego; „bjust (rzeźba) Karola Liebelta,“ przez Tad. Barącz.

Wyrzucone pieniądze. — Podobno już po trzeci czy czwarty raz w ciągu tego lata jest kilkunastu ludzi zajętych czyszczeniem koryta Staréj Wisły. Czynność tę odbywają poprostu w ten sposób, że biorą napławiony piasek ze środka i zamiast wyrzucać takowy na wyniosłe brzegi składają go przy brzegach (w wodzie). To też za najmniejszym przybytkiem wody — ba nawet niech tylko słabo woda korytem się sączy — już piasek powraca na swoje stare miejsce, a skutkiem tego woda niemająca odpływu gnije i zatruwa powietrze.

Na tak niedbały dozór ze strony magistratu sarka nawet gmin prosty; rozumie on bowiem, że koszta tego czyszczenia na nim najwięcéj może ciążą!

W niedzielę dnia 17 bm. opuszczają miasto nasze stojące tu dotychczas cztery baterje pierwszego pułku artylerji i wymaszerują do Czech jako kraju ojczystego. Dwie baterje wyjadą o godzinie 11 przed południem, a drugie dwie o godz. 9 wieczorem. Stojące obecnie we Lwowie ośm baterji tego pułku przejeżdżać będą temi dniami (również po dwie baterje) do Pragi. Pułk ten z biera z sobą nietylko konie — ze wszystkich pułków artylerji austrj. najlepiéj wyćwiczone — ale także (wbrew zwyczajowi) działa. Dlatego właśnie tylko po dwie baterje odjeżdżają. Przyczyny tego drogiego sposobu przeprowadzania się nie znamy. Pułk ten pozostawia u nas dobre wspomnienie; uczucie narodowe jest w nim bardzo rozwinięte.

Cena węgli zaczyna się już niesłychanie podnosić. Czy i kiedy magistrat dostarczy miastu uchwalone przez radę miejską 9000 centnarów niewiadomo, gdyż jak się dowiadujemy dostawca zrzucił się z kontraktu.

Święta żydowskie (dnia 16 września jest Nowy rok 5632) zagajono na Kazimierzu wczoraj wieczorem wielką bijatyką, poczém się uczestnicy, otoczeni całą procesją ciekawych, z wielkim hałasem udali przez most na Podgórze przed komisarjat policyjny, gdzie ich nareszcie uspokojono.

Curiosum. — Dnia 13 b. m. odbył się na Podgórzu zwykły jarmark dosyć liczny. Nadmienić należy, że podczas tegoż nie popełniono żadnéj kradzieży i tylko jeden ekses się wydarzył. Kronika m. Podgórza nie zna jeszcze takiego jarmarku. Przyczyna nieobecności rzezimieszków jest ta, że obecnie wszyscy ważniejsi znajdują się na wikcie rządowym.

Kradzież. — Temi dniami zginęła na brzegu Wisły złożona wielka liczba drzewa budulcowego. Policja dzisiaj drzewo to znalazła, lecz była już część dachu z niego wybudowana.

Ognie sztuczne. — W poniedziałek dnia 18 września r. b., spalone zostaną ze zmierzchem na Błoniach ostatnie w tym roku wielkie ognie sztuczne przez Michała Mądrzykowskiego.

Narodowe wady w kąpielach zagranicznych i krajowych. — „Mamy wody krajowe, jeździmy do zagranicznych. Mamy wady narodowe, popisujemy się z niemi za granicą. A kto krajowe zdrojowiska nawiedza, w nich wad narodowych nie topi.

W chwili gdy wszyscy niemal rodacy nasi wracają z kąpiel, a tém samém może do dzienników polskich powrócą, warto przemówić do polskiéj publiczności w rzeczy większéj wagi, aniżeli to się komu pozornie wydaje. Za miesięcy ośm lub dziesięć zacznie się znowu powszechny ruch do miejsc uzdrawiających. Nie zapominajmy, że w kąpielach zagranicznych Europa na nas patrzy! Jakże się tam sprawuje tak zwana Polonja? Obrachujmy się i powiedzmy szczerze: czy mamy z czego poprawić się na rok przyszły, czy nie?

Oto najprzód za granicą, w spisach przybyłych gości *(Kurliste)* uderza czytelników ogromna liczba tytułowanych obywateli polskich i *vonów*. Zkąd się tam tylu magnatów bierze? kto im rozdaje dyplomy? w jakim celu się tytułują i przybierają dziewięć pałek do herbownéj korony? czy mniemają, że tem zaimponują równym sobie rodakom, a wyższym od nich Niemcom? Czy nadanie tytułu przez kelnerów i landkuczerów wystarcza im i bawi ich? Czy nie wiedzą dotąd, że francuzkie *de* i niemieckie *von* jest zupełnie to samo co nasze *ski*?

W. ks. Poznańskie dostarcza prócz *vonów*, ogromny kontyngens jakichś rycerzy czy kawalerów: *Rittergüts besitzer*. Być *gutbesitzerem* to już wielkie szczęście i chluba, a cóż dopiero *Rittergutsbesitzerem!...*

Nareszcie kto nie śmie tytułować się grafem, lecz pojął w małżeństwo hrabiankę... (bo któż tu nie jest hrabią?), w takim razie wypisuje w karcie meldunkowéj i podaje do wiadomości publicznéj, że jego małżonka jest *geborene Gräfin von...* Wtedy *Herr von Sisifiński Rittergutsbesitzer nebst Gemalin Agatha geboren Gräfin von Trzyprzytykowski k. k. Hofraths-Tochter* wzbudza uwielbienie cudzoziemców i ma prawo głośno stukać widelcem w talerz, gdy objadu prędko nie dają.

Kobiety, Polki, mają obok téj, właściwą sobie chorobę, z któréj mineralne wody dotąd nie wyleczyły, a mianowicie toaleto-manja. Nikt za granicą tak się nie stroi jak żydówki i polki! Ale wyjątki, wyjątki! A! czołem biję przed wyjątkami.

Trzecią chorobą polskich kobiet objawiającą się szczególnie u zdrojowisk krajowych, jest choreo-manja czyli szalony popęd do tańców. Przyjeżdżają do wód nawpół albo całkiem zdrowe. Wracają chore!

Są to smutne objawy, że nie jednemu głębiéj myślącemu łzy wycisnąć mogą. Szlachecko-pańska buta jest śmieszną i daje powód do kastowych przedziałów i niechęci. Przepych w strojach daje wrogom naszym powód do mniemania żeśmy bogaci, bo oni nie wiedzą, że na niezliczone suknie i kapelusze idzie trzecia część lub połowa dochodów, a często nawet całe dobra, które z kolei rzeczy przechodzą w ręce cudzoziemców. Szalony i dla zdrowia zabójczy pęd do tańców, daje powód do mniemania żeśmy szczęśliwi a przynajmniéj lekkomyślni.

Wydziwić się dość nie można, jak matki i lekarze obojętnie patrzą na wyuzdane tańce młodych osób! Lekarze co pozwalają na to, bardzo źle wypełniają swoje obowiązki.

Niektóre kobiety skarżą się na nudy u wód. Czegóż tam jadą? czy dla poratowania zdrowia czy dla zabaw? Trudno pojąć, jak osoba mogąca czytać, rozmawiać, przechadzać się, słuchać muzyki, szyć, haftować, nudzić się może! A jednak brak tańców sprawia jednym tylko Polkom nudy!... Polki śmieją się z Niemek, że im czas u wód schodzi przyjemnie wśród regularnego życia, z myślą o pełnieniu swych powinności, o zachowaniu zdrowia, bez którego nie można być pożyteczną kobietą w społeczeństwie.

Jeszcze jedna główna cecha odznacza Polaków za granicą. Brak łączności! to źródło wszystkich klęsk naszych tak nam smakuje, że go wieziemy nawet za granicę. Polacy za granicą, jeśli się nie znają, patrzą z niedowierzaniem, że tak powiem, zézem na siebie. W tym względzie Poznańczycy są cudzoziemcami w stosunku do innych rodaków; a kto ma mitrę lub dziewięcio-perłową koronę w herbie, ten zaledwie spójrzy na prostego śmiertelnika bez tytułu. Dzieci swoje strzeże od zetknięcia się z dziećmi nieznajomemi, chociażby najlepiéj wychowanemi, aby czasem nie trafiły na parwenjuszów!... W tych obyczajach naszych

jest jeszcze coś nie europejskiego, barbarzyńskiego, dzikiego.

Cóż spotykamy u wód krajowych w Szczawnicy, Krynicy, Iwoniczu i t. d.? Nic zabawniejszego jak białe rękawiczki, białe krawaty, klaki, dekoltowane suknie, koronki, w pyle, w brudzie, obok wózków cuchnących dziegciem; a niewygoda, drożyzna, zdzierstwo wszędzie. Bez sienników, materaców, niecułek, dzieżek, wanien własnych, przyrządów kuchennych, jechać tam nie można. *S. B.*

Jak się mszczą zawiedzione kochanki w Japonji? — Gdy wszyscy pogrążeni w głębokim śnie, wstaje dziewczyna ze swego łóżka o godz. 2 w nocy: ubiera się w białą suknię i i przywięzuje do nóg sandały z wysokiemi podpiątkami; na głowie stawia kruszcowy trójnożek, na którym palą się trzy świece; na wstążkę pod szyją zawiesza zwierciadło; do lewéj ręki bierze słomianą lalkę, obraz swego niewiernego kochanka, do prawéj zaś młotek i gwoździe. Tak idzie potém powolnym krokiem do najbliższéj świątyni i przybija na jedném z otaczających ją drzew słomiany portret. Tu błaga gorąco Boga, żeby jak najprędzéj zabrał ze świata jéj kochanka, i przyrzeka uroczyście, że po spełnieniu jéj życzeń wyjmie nazad wszystkie gwoździe, które wbiła w drzewo i tym sposobem Bogu ból sprawiła. Przychodzi potem znowu co noc, wbija trzy albo cztery gwoździe, spodziewając się, że ją przecież Bóg wysłucha.

Teatr. — W niedzielę dnia 17 września danèm będzie: „Gwiazda Syberji,“ dramat w 3 aktach oryginalnie napisany przez Leopolda hr. Starzeńskiego.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Jan Korzeniowski ob. z Litwy, Nándor Kolovrát prywat. z Brovs, Ferdynand Kołłupajło wł. d. z familją z Wiednia, Florentyna Bogusz wł. d. z Galicji, Michał Naimski obyw. ze Spytkowic, Kornel Chwalibóg wł. d. z Galicji.

(Nadesłane.)

Feljetonista *Dziennika Polskiego* z 13 września — sprawiedliwie oburzony na widok firmy *Hôtel de Russie*, którą właściciel czy dzierżawca ozdobił, a raczéj skalał dawny *Hotel pod Różą* — zwrócił na ten drobny pozornie lecz niemałéj wagi fakt w naszym Krakowie uwagę publiczności. Podzielając zupełnie to zdanie, pozwalam sobie dodać, że byłoby to dowodem solidarności naszéj i czuwania opinji publicznéj nad każdym potępienia godnym postępkiem, gdyby wszyscy zmówiwszy się nie uczęszczali wcale do hotelu i restauracji z taką firmą.

Niech nikt nie mówi, że to są drobnostki! Z drobnostek życie się składa; właściciel hotelu, który w naszym grodzie śmiał wystąpić z nadaniem takiego tytułu swojemu domowi, gotówby może dla zysku moskiewski nawet przywdziać mundur. Dość już mamy szyldów niemieckich; dość mamy podobnych napisów jak na omnibusach *Podhorzer Brücke,* które śmiech budzą w Warszawianach.

Ni w ważniejszych ni w mniejszych rzeczach nie umiemy korzystać z autonomji. Brudy, nieład na ulicach, na schodach, w dziedzińcach, w szkołach i.... wszędzie. Niemcy i Moskale śmieją się z nas, że *pragniemy wolności, a nie umiemy się rządzić.* Nie wstydźmy się przynajmniéj za tych, co przy ulicy patrona piastowego grodu wystawili napis „Hôtel de Russie“!

Jeden z podróżnych.

Wiadomości urzędowe.

— C. k. namiestnik mianował konceptowego praktykanta krajowéj dyrekcji skarbu Józefa Lanikiewica, konceptowym adjunktem namiestnictwa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

DODATEK
do sprawozdań z wystawy
w Białéj.

Wykaz nagród udzielonych wystawcom.

(Ciąg dalszy.)

Za wędliny. Pierwsza nagroda: Karol Somer w Bielsku.

Za sery: Pierwsza nagroda: Dobra arcyksięcia Albrechta w Cieszynie i Żywcu.

Za mąkę. Pierwsza nagroda: Hrabia Ludwik Wodzicki w Tyczynie i dr. Mühlau et Com. w Opawie. Druga nagroda Antoni Branka w Opawie.

Za cukier. Pierwsza nagroda: Józef Burda w Pisarzowicach. Druga nagroda: Jan Henryk Gold.

Za czekolady. Pierwsza nagroda: Feliks Thetschel w Białéj. Druga nagroda: Jakób Schnetzer z Opawy.

Za mydła. Pierwsza nagroda: Juliusz Roth, Karol Fiber w Bielsku, Karol Kunz w Białéj, Wieczorek w Karwowie, Fasel i Reymann w Opawie.

Za oleje eteryczne. Pierwsza nagroda: Pongratz i syn w Białéj.

Za maszyny rolnicze. Medal srebrny rządowy: Jan Marek z Cieszyna (za młynek), Franciszek Doute z Bielska, August Scholz (za pługi), Ignacy Butschek z Lipnika (za pług systemu Schwerza). — Druga nagroda: Garret w Suffolk w Anglji (za młocarnię parową), Karol Salisch w Brieg (za młocarnię przenośną), Henryk Friedländer z Raciborza (za maszynę do jedwabiu), Gottfryd Kröber z Bielska, Peterseim z Krakowa (za siewnik ulepszony), Juljusz Carrow w Pradze (za dwukonną młocarnię), Friedländer i Frank w Wiedniu. Trzecia nagroda: Edward Kühne z Weisselburga (za pług węgierski), Schlikeisen w Berlinie (za maszynę do robienia cegieł).

Za przyrządy do wypalania wódki. Druga nagroda: Aders we Wrocławiu i Ilges inżynier za ich nowy aparat. Wystawcy zobowiązują się swój aparat zastosować do zasad prawodawstwa podatkowego w Austrji, wprowadzając nieznaczne zmiany w konstrukcji; w takim razie aparat ten byłby nadzwyczaj zbawiennym wynalazkiem, gdyż kosztowałby połowę zwykłéj ceny, przepędzałby półtora razy tyle wódki, dostarczałby znaczniejszy procent wydatku, w krótszym działałby czasie — i przy użyciu w mniejszéj ilości wody. Sprawdzenie tak ważnego wynalazku godnemby rzeczywiście było bliższego zajęcia się aparatem pp. Adersa i Ilgesa przez towarzystwo rolnicze. Henryk Drüding w Białéj, — Brossmann w Białéj (za wozy). Trzecia nagroda: Jan Ochsner w Białéj, Kohlhaupt w Ustroniu, Jan Hampel w Dreźnie.

Za machiny przemysłowe. — Pierwsza nagroda: Saska fabryka w Chemnitz (za maszynę amerykańską dla tkaczy), Spadkobiercy Josephiego w Bielsku (za przyrządy do apretowania), Hoinkes et Compan. w Bielsku, Sternikel et Gülcher w Białéj. Druga nagroda: Strakosz w Bernie (za maszynę do heblowania), Eidmann i Kircheis w Au w Saksonji, Donte w Bielsku (za wagi dziesiętne). Trzecia nagroda: Jakób Munk i Comp. w Wiedniu, Gustaw Benda w Katowicach, Adolf Bogusz w Białéj, Oskar Schimmel i Comp. w Chemnitz, Schiele we Frankfurcie (za wentilatora), Schlesinger we Wrocławiu (za maszynę do szycia), Józef Anger w Nowym Jorku (za maszyny do szycia), Brauer we Wrocławiu (za maszyny do robienia pończoch).

Za części maszyn. Pierwsza nagroda: Hähnel i Mauhardt w Bielsku (za rzemienie do maszyn). Druga nagroda: Karol Winter w Bernie. Trzecia nagroda: Wodley w Klagenfurcie. Adolf Deichsel w Zabżu na Szlązku górnym, — Schleuder w Akwisgranie.

Za narzędzia. Trzecia nagroda: Henryk Freudenthal, Bruckner z Bielska, Klinzer z Klagenfurtu i Mücke z Opawy.

Za wyroby z metalu. Pierwsza nagroda: Fabryki żelazne arcyksięcia Albrechta, fabryki Rotschylda w Witkowicach, Tlach i Koil w Opawie. Druga nagroda: Jan Ochsner w Białéj (za wyroby miedziane do kuchni), Pick syn, — Duglas, Midlethwon (za świder hydrauliczny), Smikal w Czechach przy Ołomuńcu (za sikawkę).

(Dokończenie nastąpi.)

Ogłoszenie. — Dnia 1 listopada r. 1871 rozpoczną się przy lwowskiéj akademji technicznéj prywatne **odczyty z gospodarstwa lasowego,** urządzane staraniem komitetu tow. gospodarskiego galicyjskiego, z subwencji uzyskanéj na ten cel od ministerstwa rolnictwa. —

Osoby życzące sobie wziąć udział w słuchaniu odczytów rzeczonych w zamiarze złożenia egzaminów po ukończeniu takowych, zgłosić się zechcą do komitetu tow. gospod. galicyjskiego, wykazując, że posiadają dostateczne naukowe przygotowanie do słuchania wykładów (ukończoną klasę trzecią realną lub czwartą gimnazjalną) i odbyli przynajmniéj dwuletnią praktykę leśniczowską, albo że mają kwalifikację wymaganą do pobierania nauk na akademji technicznéj.

Oprócz tego będą mogli uczęszczać na odczyty jako goście wszyscy ci, których przedmioty wykładane interesować mogą.

Program odczytów i inne bliższe szczegóły ogłoszone zostaną w swoim czasie.

Andrychów 12 września. — Pszenica 5.60, żyto 4.10, jęczmień 3.—, owies 1.50, kukurydza 0.—, ziemniaki 1.80, siano 1.50, koniczyna 1.80, słoma 1.40, drzewo twarde 8, miękkie 6.30, funt mięsa 0.20, masa masła 1.40.

Gorlice 12 września.—Pszenica 5.50, żyto 4.20, jęczmień 3.—, owies 1.60, kukurydza 4.50, ziemniaki 1.30, siano 2.15, słoma 1.90, drzewo twarde 6, miękkie 4.80, ft. mięsa 0.15, wyrobnik dziennie bez wiktu 0.50.

Wadowice 11 wrześ.—Pszenica 5.40, żyto 4.25, jęczmień 3.—, owies 1.90, ziemniaki 1.60, siano 1.10, słoma 1.50, funt mięsa 0.24, drzewo twarde 8, miękkie 5.50 wyrobnik z jedzeniem 0.30, bez takowego 0.60.

Wieliczka 11 wrześn.—Pszenica 5.19, żyto 3.57, jęczmień 2.50, owies 1.58, groch 5.—, ziemniaki 1.60, siano 0.90, słoma 0.70.

Cieszyn 2 wrześn. — Pszenica 82 ft. 5.95, żyto 78 ft. 4.25, jęczmień 70 ft. 3.—, owies 46 ft. 1.72, funt masła 0.50.

Wiedeń 12 września. *(Sprawozdanie giełdy zbożowéj.)* — Interes zbożowy na tutejszéj giełdzie — w skutek wyższych cen za granicą — utrzymuje się stale, i prawdopodobnie byłyby się ceny jeszcze podniosły, gdyby brak gotówki obrotu nie tamował i spekulantów od zakupna nie wstrzymywał.

Płacono za pszenicę w dobrym gatunku na kolei wschodniéj 6.50; żyto 80 ft. 3.75; jęczmień utrzymywał się, płacono 73 ft. 3.30; owies za 100 ft 3.70. Dowóz był znaczny.

Wiedeń 11 września.—*(Targ wołowy.)*—Na targ dzisiejszy dostarczono wołów galicyjskich 1959, węgierskich 1039, a z prowincji niemieckich 116; razem 3114.

Z tych zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1549, na prowincję 1527, a niesprzedanych 38 wysłano w okolicę.

Ważyły one po 350—800 ft.

Płacono za sztukę po 107.50—235 zła., a za centnar po 31—35 zła.

Peszt 21 września. *(Targ zbożowy.)* — Cena pszenicy utrzymuje się dobrze. Dowóz mały.

Płacono za pszenicę 83 ft. 5.85, za 85 ft. 5.97, za 87 ft. 6.55; o jęczmień popyt, cena bez zmiany.

Spirytus 56 zła. — Szmalec płacono 32.50 do 33 zła. za centnar.

Wrocław 13 września. Płacono za pszenicę 88 ft. 95 srbr., żyto 84 ft. 63 srbr., owies 50 ft. 29 srbr. — Oléj rzepakowy 13¾ tal., na październik 13⅔ tal., rzepak 150 ft. brutto 11⅓ tal.— Spirytus 100 Trall. 19 tal. listem, na październik 18 tal.

Stan zbiorów w Galicyi.

W Czortkowskiém nad Seretem. — Pszenicy tegoroczny zbiór wypadł lepiéj w porównaniu z przeszłorocznym co do ilości słomy, natomiast gorzéj co do ilości i jakości ziarna. — Ilość kóp na morgu jest najrozmaitszą, stósownie do tego, czy snop mniejszy, czy większy; gdzie zbierano za pieniądze, płacono po 30 — 50 centów od kopy, oprócz wódki i zebrano około 20 — 25 lub 30 kop małéj więzi z morga. Robotnik dobry zarabiał łatwo 1 złr. dziennie, gdzie zaś za udział zbierano, dostawał robotnik dziesiąty snop (pszenicy żyta i jęczmienia) oprócz wiktuałów dla siebie; tu już wiązano snop duży i zbierano około 6 — 12 kóp z morga. W okolicy była w użyciu jedna żniwiarka Samuelsona przez czas krótki, lecz trudności o wiązalników spowodowały właściciela do zaniechania téj roboty, témbardziéj, że o żeńców nie było trudno. Żniwiarka ta cięła zboże doskonale, około 10 morgów dziennie, pozostawiała ścierń równą i żęła nawet poleglicę dobrze, jedynie tylko w kierunku pochyłości poległego zboża ścierń była wyższą; działanie więc jéj można nazwać dobrém, ale wysoka cena téj maszyny (520 złr.) i trudność o wiązalników, czyni ją niepraktyczną, zwłaszcza dla wielkich obszarów tutejszych. Mało dotąd młócono, trudno więc o pewne cyfry do urodzaju ziarna. Po największéj części zwieziono już pszenicę, żyto i jęczmień. Żyta ugorowe są lepsze jak przeszłoroczne, natomiast siana w ścierniach, a tych najwięcéj, bo tutejsi gospodarze skąpią żytu ugorów, są o wiele gorsze, w ogóle więc urodzaj żyta będzie mniejszy, lecz i tu omłot dopiéro będzie wyrokującym. Jęczmień gorszy od przeszłorocznego, ziarno będzie dobre, ale wydatek niewielki, gdyż przerósł chwastami, bo z wiosny był rzadki z powodu zimna; zbiór jęczmienia szedł oporem, bo robotnik więcéj zarabiał przy żniwie oziminy. Płacono od ryzy 8 do 10 złr. a w jednym wypadku nawet 15 złr. za skoszenie i związanie. Owies bardzo dobry, lepszy niż przeszłoroczny, zbiór owsa postępuje dobrze, o robotnika już łatwiéj. Koniczyny drugi pokos powszechnie o wiele gorszy jak się spodziewano, prócz tego pojawia się pasożyt chwast, kanianka (cusenta europea), który wielkie spustoszenia robi w koniczynie i lucernie. Czy nie jest redakcyi wiadomy jaki środek przeciwko téj klęsce?*) Mieszanki udały się wybornie. Ziemniaki schną powszechnie. W wielu miejscach, a zwłaszcza po polach żyźniejszych, nać uschła zupełnie. Pod krzakiem są ziemniaki bardzo drobne, urodzaj będzie w najlepszym razie mierny. Buraki chybiły również. Kukurudza o ile ją pozostawiono, jest dobrą i jest nadzieja, że dojrzeje. Lnianka chybiła.

W Tarnopolskiém koło Mikuliniec żniwo dopiéro w połowie ukończone, a mało kto ma zboże w stertach. Ceny robotnika 35 do 40 kr. od kopy, ale bardzo o niego trudno, a większa część zbioru odbywa się za snop.— Chłopi dają 7-ma kopę, dwory 9, 10, lub 11-tą. Pszenicy na morgu 12 do 15 kop, ale prawie wszędzie leży, więc zła nadzieja na dobrą wagę. Żyta 10 do 12 kop. Jęczmienia i owsa także do 10 kóp. Na kartofle wczesne niepewna nadzieja, późne zaś wątłe i mało się wiążą, tak, że z pewnością zły zbiór dadzą. Posucha bardzo utrudniała podkłady, a teraz robi prawie niepodobne odsypy. Od przeszłéj jesieni pracuje w okolicy kilka żniwiarek Howarda, ale okazały się zupełnie niepraktyczne; pojedyncze części psują się co chwila, a w zbożu wilgotném, wyległém, gęstém lub trawą przerosłém, zupełnie nie robi, a wymaga 4 silnych koni mienianych i 3 ludzi również mienianych do obsługi. Jedna z nich zrobiwszy w dwóch latach ledwie 300 morgów i kosztowawszy z naprawami i rezerwowemi częściami przeszło 900 złr., tak jest mimo największego starania zużyta i zniszczona, że trudno, aby żniwo dokończyć mogła i aby warto ją było na rok następny restaurować. — Na bieżącą jesień sprowadzono także kilka żniwiarek Ceres amerykańskiego wyrobu. Są lekkie, bo para złych koni i jeden człowiek do posługi wystarczają, robią czysto i dość równo odkładają, ale dopiéro po dłuższém użyciu, będzie można o nich sądzić, gdyż jest obawa, że będąc lekko zbudowane, zepsuciu i zużyciu łatwo ulegnąć mogą, a dębowe grabie i ramiona zwykle już w pierwszym dniu się łamią. *(C. d. n.)*

*) Najpewniejszym środkiem jest obłożyć miejsce kanianką zarośnięte grubą warstwą słomy i zapalić takową. — Prócz tego zaleca się środek następujący: Polewa się kaniankę rozczynem witriolu żelaza. Kanianka zawierająca w sobie wiele garbiku, mineralizuje się tym sposobem niejako zamieniając się w garbnik żelaza. Środek ten o tyle jest lepszym, że nie niszczy wcale lucerny, która wesoło późniéj odrasta.

Wiadomości telegraficzne.

Berlin 15 września. Ks. Bismark zwołał członków rady związkowéj na dzień 30 bm., prawdopodobnie aby im udzielić rezultat umów salcburgskich.

Wersal 14 września. (Posiedzenie zgromadzenia narodowego.) Javal zapytuje, jakich środków myśli rząd użyć dla przyspieszenia postępowania sądowego względem uwięzionych członków komuny. Minister wojny Cissey odpowiada, że już 8 sądów wojennych zajmuje się procesem uwięzionych, wkrótce zaś jeszcze 2 do tego przybędą. Liczba sędziów śledczych wynosi 152, uwięzionych 30,000, a 25,000 aktów i pism jest do przejrzenia.

Minister spodziewa się, że z tych 30,000 uwięzionych może do 12,500 uwolnią sądy bez wyroku. Między uwięzionymi poznano 750 galerników. Rząd czyni wszelkie usiłowania, by przyspieszyć rozprawy sądowe, ale pomimo to nie można więcéj niż 100 wyroków na miesiąc wydać.

Przedstawione zostanie sprawozdanie, żądające 122,000 fr. kredytu na koszta instalowania, opalania i t. d. lokalu zgromadzenia narodowego w Wersalu. Jutro rozpoczną się obrady w tym względzie.

Londyn 15 września. Ogłoszono koresp. urzędu do spraw zagr. z komitetem posiadaczy obligacji rumuńskich. Odo Russel obstaje za polityką nie mieszania się rządu do kwestji zagranicznych długów.

Petersburg 15 września. Bismark zawiadomił jeszcze z Gastein tutejszego posła niemieckiego o charakterze umów tamtejszych. Wiadomość ta zadowoliła zupełnie tutejszy rząd.

Bukareszt 15 września. Nadzwyczajna sesja sejmu ma być nader krótką. Księżę będzie żądać cofnięcia uchwały względem strusbergowskich akcji kolejowych. W razie odmowy rozwiąże izbę.

Scutari 15 września. Mieszkańcy Autivari, Lech, Pogorica, Spus oddali broń. Inne pokolenia spokojne.

Przegląd polityczny.

I dzisiaj jeszcze raz przypomnieć musimy sprawę naprawy ordynacji wyborczéj jako najkardynalniejszego i najnaglejszego postulatu całego kraju, mogącego wbrew wszelkim ewentualnościom i zmianom w Austrji interesa kraju ubezpieczyć, dając mu dobry skład sejmu, w którym miałyby przewagę żywioły oświecone, przypuszczając do głosu wykluczoną znaczną część tych żywiołów, emancypując miasta zpod nawały ciemnéj masy włościańskiéj. Nie chcemy przypuszczać, żeby sejm sprawę tę zaniedbał.

Przyrzeczenia składali dotąd posłowie, nawet w rajchsracie: po niemiecku, po polsku, po rusku, po słoweńsku, po włosku. Tymczasem Niemcy w sejmie szlązkim nie dopuszczają posłów do składania przyrzeczeń w języku krajowym polskim, lub czeskim. Jest to barbarzyński gwałt cechujący zaciekłość kulturników.

Czyliż gabinet nie uznaje za potrzebną i na Szlązku, tak jak w Czechach: ustawę o obronie narodowości?!

Czesi odzyskują swoje prawnopolityczne stanowisko. My, którzyśmy im nigdy praw ich nie zaprzeczali i uważaliśmy jako niesprawiedliwość oddanie ich na łup centralistów, za miskę soczewicy dla Galicji — moglibyśmy z dumą triumfować. Lecz radość tę ze zwycięztwa sprawiedliwości zakłóca nam obawa. My żądaliśmy bywało koalicji opozycji narodowościowych, wspólnego postępowania z Czechami. Drogą tą bylibyśmy równocześnie z Czechami i nasze prawa, według postulatów rezolucji odzyskali. Dziś zaś Czesi dali sobie radę i bez pomocy delegacji galicyjskiéj. Po dokonanéj ugodzie zajmą takie stanowisko jak Węgrzy po dokonaniu ich ugody, to jest będą obstawać za nienaruszalnością paktów, które przyszły rajchsrat uchwali. Uchwały te potwierdzające ugodę czeską, obejmować będą również zmiany ustawy zasadniczéj o reprezentacji państwa, rozszerzenie kompetencji sejmów w pewnych punktach. Będzie się to odnosić zarówno do wszystkich krajów i krajików. Zachodzi więc obawa, że Galicja pójdzie także pod ten wspólny strychulec, a rezolucyjne postulata o odpowiedzialnym rządzie krajowym — pozostaną tak jak dotąd w archiwach. Otrzymalibyśmy więc coś, zamiast tego co nam się należy. Obaw tych ani gabinet, którego ugodowość chętnie uznajemy, ani minister bez teki, ani namiestnik, ani delegacja niczém, żadnym faktem dotąd nie usunęli.

Streiki centralistów w niektórych sejmach są burzą w szklance wody, bez żadnego już dziś znaczenia.

Sejm węgierski został również otwarty. Pierwsze posiedzenie zajęły głównie interpelacje w sprawie ogłaszania dogmatu nieomylności. Zapytywano rząd, czy wie o tém, że oprócz biskupa, któremu odczytano już wygowor królewski i inni pozwolili sobie dogmatów ogłosić i co rząd przeciw temu czynić zamierza.

Ugoda przedlitawska zaczyna oddziaływać i na Węgry. Wiadomo, że wybory w Kroacji wypadły zwycięzko dla stronnictwa narodowego domagającego się rewizji ugody kroackiéj. Posłowie sejmu kroackiego na sejm węgierski mają się połączyć z opozycyjną lewicą węgierską domagającą się rewizji całéj ugody węgierskiéj. Zdaje się, że hr. Andrassy chce zażegnać burzę i dla tego odbywa konferencje z posłami kroackimi.

Zgromadzenie narodowe francuzkie rozjeżdża się na ferje. Rząd obiecał, że z uwięzionych 30,000, 12,000 zostanie niebawem wypuszczonych bez śledztwa — jako zupełnie niewinni; być może, że i nasi rodacy (Tokarzewicz, Waligórski) wydostaną się z pontonów.

Prusacy rozpoczęli ewakuację wschodnich paryzkich fortów.

Sprawa obligacji rumuńskich przyjdzie znowu na stół w sejmie rumuńskim. Anglja do sprawy téj wcale mięszać się nie chce.

Ostatnie telegramy.

Lwów 16 września. Posiedzenie sejmowe: Komisarz rządowy odpowiada na interpelację Kamińskiego o szkołach ludowych — że ustawa względem szkół ludowych jest gotowa, lecz w téj sesji nie będzie jeszcze przedłożoną. Wybrano komisję szkolną, administracyjną, szpitalną, petycyjną. Wybór (świętojurcy) Demkowa unieważniono. Koziebrodzki wnosi: aby dotacje wszystkich nauczycieli ludowych ściągane były do kas powiatowych wraz z podatkami.

Opawa 15 września. Posiedzenie sejmowe. Według przedłożenia rządowego względem reformy wyborczéj wynosi census wyborczy dla miasta Opawy 10 złr., dla Cieszyna i Bielska 8 złr.; dla wszystkich innych miast i gmin wiejskich 5 złr. Uchwalono wnieść skargę przeciw galicyjskiemu wydziałowi sejmowemu o wynagrodzenie kosztów szupasowych. Następnie załatwiano sprawy bieżące.

Kursa. — Wiedeń 16 września god. 2.— Akcje kredytowe 2.0 40. — Lombardy 189.50. — Losy z 1860 r. 98.30. — Losy z r. 1864 136.50. — Akcje franko-austr. 120.—. Napoleony 9.45½. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 252.75. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 170.75. — Akcje kolei północno-wschodniéj 159.75. — Akcje banku 765.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 113.50. — Akcje banku jeneraln. —.—. — Renta w srebrze 68.80. — Obligi indemnizacyjne galicyjskie 75.50. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 180.50. — Akcje anglo-banku 250.80. — Akcje kolei rząd. 379.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 173.—. — Akcje kol. Rudolfa 161.75. — Akcje kolei pardubickiéj 173.—. — Akcje kolei północ. 211.25. — Tramway 210.—. Akcje banku budowy 81.80. — Akcje kolei wschodniéj 86.75. — Akcje kolei alföldzkiéj 179.—. — Akcje banku anglo-węgierskiego 92.—.

Usposobienie giełdy: bezczynne.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołączają się LISTY ZWROTNE.

POCIĄGI OSOBOWE na kolejach żelaznych.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popoł.
w *Krakowie:* lwow.	11.30	10.28	5.41	3.11
" " miesz.	7.—	—	—	8.53
" wielicki...	9.—	—	—	5.36
" wiedeńs.	6. 3 10.10	3.33	9.52 11.59	9. 5
" na Oświę. wroc.	6. 3	—	9.52	3.21
" do Wrocł. mysł.	8.—	—	—	3.21
" warszawski	8.—	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.12	n.12.26	2. 6
" " miesz.	9.52	—	9.42	—
" lwowski	3.35	12.31	3.24	12.23
" " miesz.	—	5.58	—	5.48
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
" " miesz.	—	1.19	—	1.—
" lwowski	n. 1.13 9.28	— —	n. 1.— 9.19	— —
" " miesz.	—	2.44	—	2.35
w *Przemyślu:* krakowski	5.—	7.54	4.54	7.39
" " miesz.	—	4.32	—	4.42
" lwowski	— —	6.39 10.48	— —	6.17 10.29
" " miesz.	10.53	—	10.33	—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11.—
" " miesz.	6.42	—	—	8.—
" brodzki..	8.52	n.11.50	2.50	n.7.24
" czerniow..	10.49	10.20	—	—
w *Brodach:* lwowski..	p. 3.23	10.50	3.23	12.21
w *Czerniowcach:* lwow.	—	—	7.—	9.13
w *Mysłowicach:* krak..	11.33	—	—	—
w *Warszawie:* krak....	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:* krak....	8.—	5.— 3.39	4.— 3.50	7.32

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., o 12 m. późniéj od krakowskiego.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKOW 15 września.	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 1.77	76 75	75 75
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły — 83	76 50	75 50
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —104	85 50	84 50
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły — 90	89 25	88 25
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —115	89 50	88 50
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły 25	90 —	89 —
6% Listy zast. banku włśc. kupon ubiegły— 1.[illegible]5	92 50	90 75
Akcje kolei Kar. Ludwika	253 —	250 —
" " Czern.-Jassy..	172 50	170 50
" banku dla handlu i przemysłu 80......	70 —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	96 —	93 50
Losy prem. węgierskie...	99 —	96 —
Losy m. Stanisławowa....	25 50	23 50
Srebro nowe austryackie..	119 50	118 25
Srebro polskie stare......	105 —	102 —
Srebro (obrączkowy rubel)	1 91	1 85
Ruble papier. rossyjskie ..	160 50	159 —
Talary pruskie	180 —	178 5
Dukat obrączkowy	5 74	5 62
20-frankówka..........	9 50	9 47
Półimperjał rossyjski.....	— —	— —
WIEDEŃ, 15 września.		
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	58 90	58 80
" " w srebrze 5%	68 85	68 75
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	288 —	287 —
" " 1839 ⅕ " 100	88 —	287 —
4% rząd. 1854 " " 250	92 —	— —
5% " 1860 całe " 500	98 50	98 1[illegible]
5% " 1860 ⅕ " 100	13 —	112 5
Rząd. " 1864......100	137 —	136 50
Como Renten za 20....	25 —	24 —
5% Donau Regul. za 100	94 —	93 50

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Węgier. poż. premiow. 100	93 75	93 25
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	58 75	58 50
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	183 —	182 50
Clary..... " 40 " mk.	38 —	36 —
Donau Dampfschff. 100 "	98 —	— —
Keglewicza.... na 10 "	16 —	14 —
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	33 —	32 —
Palfy ..... na 40 " mk	31 —	29 —
Rudolfa ... " 10 " wa.	15 50	14 50
Salm ..... " 40 " mk.	42 50	41 75
St. Genois " 40 " mk.	32 —	31 —
Stanisławow. " 20 " wa.	26 —	24 —
Tryestu.... " 100 " mk.	121 50	120 50
Waldstein.. " 20 " "	22 —	21 —
Windischgrätz. 20 " "	25 —	23 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow.....5%	74 —	73 50
" galicyjskie	76 25	75 50
" siedmiogrodzkie	76 50	76 —
" węgierskie	79 75	79 25
Ind. węg. z klauz. 1867	78 —	77 65
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	110 —	109 80
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	251 75	251 25
Anglo-hungaria " 80 "	92 75	92 25
Boden Credit austr. 80 "	259 —	— —
" " węg. 80 "	133 50	132 50
Centralbank austr. 80 wa.	59 —	58 —
Credit Anstalt " 160 "	290 70	290 50
Depositenbank " 80 "	76 —	74 —
Esc. Ges. n. oest. 500 "	935 —	930 —
" bank czeski 100 "	142 —	— —
Franco austr.... 80 "	120 25	120 —
" węgierskie 80 "	89 75	89 25
Galic. dla handlu i przemysł. 80 "	— —	— —
" Landsbk Lwów 80 "	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 "	150 —	149 —
Hypot. galicyjs. 100 "	— —	— —
Nationalbank..........	766 —	765 —
Unionbank .. za 200 "	260 50	260 —
Vereinsbk austr. 80 "	114 —	113 —
Verkehrsbank .. 200 "	181 —	180 —
Wechslerbk wied. 80 "	156 50	155 50

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
WechslstubGesel. 80 "	94 50	93 50
Wien. Bnk Verein 80 "	220 —	218 —
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100 "	— —	— —
Akcje kolei:		
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	179 50	179 —
Böhm. Nordbahn 150wa.	141 —	140 50
" Westbahn 200 "	253 50	252 50
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	162 —	161 —
Elisabeth .... 200mk.	231 25	230 75
" Linz Budw. w.a. 200 sr.	204 25	203 75
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2110 —	2105 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	206 75	206 25
Gal. Karl Ludw. 200mk.	252 50	252 —
Kaschau Oderberg 200wa.	184 25	183 75
Lemb. Czern. Jassy 200 "	171 25	170 75
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	137 —	136 —
" na 126 srbr. 80wa.	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	220 —	219 —
" lit. B. " 200 "	185 25	184 75
Praga-Dux " 150 "	116 —	115 50
Rudolfbahn " 200 "	161 75	161 25
" na 162 " 80wa.	72 —	71 50
Siebenbürger I. " 200 sr.	173 50	173 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 "	377 —	376 —
Südbhn (Lombard.) 200wa.	188 75	188 50
Süd-nord Verbind. 200mk.	173 —	172 —
Suez-Canal fr. 500	— —	— —
Theissbahn ..... 200wa.	245 —	244 50
Tramway wied. .. 200 "	209 75	209 25
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	159 50	159 —
" Nordostbh. wa. 200 "	160 —	159 50
" Ostbhn (128 sr) 80wa.	87 —	86 50
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	82 —	81 80
" Wied. ... 80	92 —	91 50
Borysław. Petrol. ... 200	— —	— —
Forstprodukte 200	30 50	30 —
Hotel Wied. 200	— —	— —
Inneberg hut 100	132 50	132 —
Masz. cegiel. wied... 200	— —	— —
" " i bud. lwow. 80	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 80	81 —	80 —
Schlöglmühle Pap... 80	99 —	97 —
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	152 —

Listy zastawne.	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	106 75	106 25
" " 33 lat los 5% wa.	87 50	87 —
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	— —	— —
Galic. Tow. kred. ... 4%	76 25	— —
" " " ... 5%	— —	— —
" Banku Hyp. ... 6%	89 50	88 50
" Bank. Włoś. ... 6%	92 25	91 75
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
" w. a... 5%	89 25	89 —
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	95 50	— —
" " 50 " 5½	92 50	— —
Ö. Kred. & Vorsch. " 5	— —	— —
" " 35 " 5%	88 75	— —
" " " sr. " " 5%	105 50	— —
Węg. tow. kred.... 5½%	89 —	— —
Obligi pierwszeństwa:		
Alföld Fiume 5% sr.	91 10	90 90
Böhm. Nordbahn 5% "	102 —	101 —
" Westbahn 5% "	93 50	92 —
Elisabeth .... 5% "	95 —	94 50
" 1869 — 70 5% "	101 —	100 50
Ferd. Nordbh m.k. 5%	91 50	91 —
" " w. a. 5%	89 —	88 —
" " " 5% sr.	105 50	105 —
Franz. Josef " 5% "	98 90	98 60
Gal. Kar. Lud. " 5% "	105 —	— —
" II. em. " 5% "	101 —	100 —
" 1871. III. " 5% "	95 80	95 60
Kasch. Oderb. " 5% "	90 75	90 50
Lwow.-Czern.-Jassy:		
" I. 1865 w. a. 5% "	80 —	79 75
" II. 1867 " 5% "	92 —	— —
" III. 1868 " 5% "	81 50	81 —
Mähr. Sch. Cntr. " 5% "	84 —	83 75
Oest. Nrdwstb w. a. 5% sr.	98 60	98 4
Rudolfbahn " 5% "	90 50	90 —
Siebenbür. I. " 5% "	90 52	89 75
Staatsbahn 500 fr. szt	139 —	— —
Südbahn (Lombardy) "	108 25	108 —
" złr. 200 5% sr.	89 75	89 50
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	80 50	80 —
" " w. a. 5% sr.	97 25	96 75
Theissbahn..... 5% "	— —	— —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Węg. gal. Łupk. 5% "	86 50	86 —
" Nrdost 300 5% "	86 25	86 —
" Ostbhn 300 5% a	85 50	85 25
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½%	100 80	100 60
Hamburg " 2½ "	87 40	87 30
Londyn " 2 "	117 75	117 65
Paryż " 5 "	45 80	45 70
Monety:		
Dukat ważny........	5 73	5 72
20 frank. austr.......	— —	— —
" francuz......	9 46	9 45
Srebro............	119 —	118 75
Talar pruski	179 —	178 50
LWOW, 14 września.		
Akc. banku hip. gal. 100	123 —	121 —
" " krajow. 80	66 —	64 —
Listy zast. galic....5%	85 25	84 50
" " " ...4%	75 75	75 —
" banku hip. 6%	90 —	89 —
" " włościań 6%	92 —	91 —
Obligi ind. galicyj. 5%	76 25	75 40
Półimperjał ros.	9 85	9 65
Rubel srebrny obrączk.	1 93	1 88
" papier.	1 61	1 60
WARSZAWA, 13 wrześ.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 42	7 42
" Paryż 300 fr. 10 d.	88 80	88 50
" Wiedeń 150 złr. 2 m	93 60	93 30
Akcje kol. warsz.-wied.	91 50	90 50
" " warsz.-bydg.	69 —	68 —
" " warsz.-teresp	— —	117 —
Listy zast. serji 1.. 4%	90 10	89 75
" " " 2.. 4%	88 95	88 45
kupon ubiegły	— 90	— —
" " nowe.... 5%	89 25	89 —
kupon ubiegły	1 12	— —
" likwidacyjne.. 4%	74 35	74 10
kupon ubiegły	1 13	— —
BERLIN d. 14 września.	talar.	
Oblig kol. rumuń. 7½%	39¼	— —

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zaprasza do przedpłaty na odlew gipsowy z rzeźby **p. Zygmnnta Trembeckiego**

„Góral z Góralką“

na wystawie znajdującéj się. Cena fl. 15 w. a.
Życzący sobie odlew taki, zechcą się zgłosić do adjunkta Towarzystwa pana Ludwika Reynszysela w kancelaryi Wystawy w pałacu biskupim. 2250(1-3)

DŁUGÓW

nie zaciągamy, — weksli nie wystawiamy, ani kogokolwiekbądź wystawiać w naszém imieniu upoważniamy — żadnych więc pretensyj z tych tytułów pochodzących, zaspokajać nie będziemy.
Szymbark. 2263(1-?)
Michał i Marya Rumińscy.

URZĘDNICY

i osoby prywatne,
którzyby w wolnych godzinach
o honorowy, łatwy i znaczny zarobek
starać się chcieli, zechcą dokładny swój adres złożyć pod cyfrą: **A. B.** w administracyi „Kraju“. 2175(6-10)

Dentysta z Berlina
DŁUŻYŃSKI
Ulica Floryańska, 364, I. piętro.
2243(1-?)

FOLWARK.
w Woli Lubeckiéj

2 mile od kolei w starostwie Pilznieńskiém położony, 170 morgów w gruntach, łąkach, pastwiskach i lasach mający, stanowiący korpus tabularny z prawem propinacyi, dobremi budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi, jest z wolnéj ręki zaraz do sprzedania luk wydzierżawienia. — Bliższych wiadomości udzieli S. R. w Sendziszowie, stacya kolei Karola Ludwika. 2252(1-4)

KAMIENICA

murowana, piętrowa w rynku, w Gorlicach mieście powiatowym, w któréj się mieszczą wszystkie c. k. urzędy: starostwo — kasa podatkowa — sąd i areszta, jest z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela w Nawsiu kołaczyckiém o. p. Kołaczyce. 2234(1-3)

Medal srebrny za wyroby aptekarskie. | **Dwa medale za narodowe burzące.**

NOWE WYNALAZKI
w dziedzinie kosmetyki.
B. HOFFA
aptekarza pod Koroną w Krakowie.

Podwyższenie piękności zewnętrznéj, bywa zawsze skutecznym środkiem podwyższającym także poczucie i samowiedzę wartości wewnętrznéj.
Dr. K. REKLAM.

Pyn ubarwiający włosy na czarno, ciemnobrunatno, blond i w ogólności na każdą żądaną barwę, nadając włosom barwę naturalną, połysk piękny a niezawierając żadnych składników szkodliwych zdrowiu, skórze ani też włosom. — Cena 1 złr. 25 cent. na blond, 1 złr. 50 ct. na czarno i na ciemno-brunatno. Upraszа się przy zamawianiu tych płynów, barwę pożądaną dobrze oznaczyć.
Pasta piękności. Jedyny środek działający w ten sposób na płeć, że nadaje jéj białość, miękkość aksamitną i wygładza zmarszczki, nie zawierając w sobie nic szkodliwego Cena 85 c.
Płyn wzmacniający porost włosów, doświadczony środek w razie wypadania włosów i tworzenia się łupieżu. Cena 80 c.
Najlepsza pomada chinowa.
Prawdziwe pudry ryżowe.
Woda Kolońska. — Cena 40 i 80 cent.
Krople cudowne od bólu zębów, 50 ct.
Poppa, woda anaterynowa do ust, przyrządzona według oryginalnego przepisu.
Proszek perski bardzo skuteczny, 24 ct.
Oddawna już dawał się czuć u nas brak podobnych wyrobów kosmetycznych. Temuż niedostatkowi starałem się zapobiedz, wyrabiając wyżéj wymienione środki, spodziewając się zarazem, że nadawszy im wyższe zalety pod względem skuteczności, a cenę 3 razy mniejszą od zagranicznych, uda mi się pokonać ten przesąd, jakoby tylko to było dobre co pochodzi z zagranicy.
1898(6-26) **Bogdan Hoff.**

Składy u panów: **J. Jahna, W. Fenza** i **J. Dworskiego** w Krakowie; u p. **W. T. A. Wielogórskiego** w Tarnowie i u p. **Palcha** aptekarza w Jaśle.

Krople
TOOTH-ACHE-DROPS
leczące w jednéj chwili najgwałtowniejszy ból zębów, znajdują się w aptece **Wiktora Redyka** pod „Barankiem“ **w Krakowie.**
Bückeburg, 1 września 1871 r.
(2204) **Profesor L. Wundram.**

Soeben erschien 3-te sehr vermehrte Auflage
Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen u. Heilung.
Dargestellt von Dr. **Bisenz,**
Mitglied der medicinischen Facultät in Wien.
Preis 2 fl. — mit Francopost 2 fl. 30 kr.
Zu haben in der
ORDINATIONS-ANSTALT
für 1366(77-150)
Geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von
Med. Dr. Bisenz
Stadt — (Judenplatz) — Currentgasse 12 im II. Stock.
Tägliche Ordination von 11 — 4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden die Medicamente besorgt. — Ohne Postnachnahme).
Ebendaselbst zu haben
selbstbehandlung
geheimer Krankheiten ohne weitere ärztliche Hilfe: Nécéssaire Antiblenorrhéene — Preis **10 fl. ö. W.** (ohne Postnachnahme.)

HANDEL KORZENI i WIN
FRANCISZKA WIERZUCHOWSKIEGO
w Krakowie
obok kościoła N. Maryi Panny — otrzymuje codziennie
Świéże Winogrona Węgierskie z Pesztu
i sprzedaje takowe w mniejszych i większych partyach
po cenie umiarkowanéj. 2259(1-3)

WOJCIECH GANS. — Wiedeń, Kolowratring, 7.



poleca swój największy
hurtowny
skład maszyn do szycia,
osobliwie:
GROVER'A & BAKER'A
Nr. 9, 24, 1.
W Austryi jedynie u mnie dostać można.
WOJCIECH GANS,
Kolowratring, 7,
WIEDEŃ.
2264(1-20)

ORZECZENIE LEKARSKIE
o Balsamie „Bilfinger'a“.

Z pomiędzy wielu środków zalecanych publiczności przeciw reumatycznym cierpieniom, słusznie zwraca na siebie powszechną uwagę **Balsam Bilfinger'a**. Są w nim bowiem składniki, które organizmowi bynajmniéj nie szkodzą, ale owszem najlepiéj skutkują we wszelkich cierpieniach reumatycznych. — **Balsam Bilfinger'a** przez nader biegłego znawcę sporządzany, a użyty w właściwym czasie i ściśle według podanych skazówek, nietylko usuwa reumatyzm tak w muszkułach jak i stawach, ale zarazem chroni na długie lata od reumatycznych bolów. — **W obrzmieniach reumatycznych balsam Bilfinger'a** koi boleści i uwalnia od obrzękłości.

Chorym, którzy nie mogą leczyć się w dalekich kąpielach i już wiele środków użyli bez skutku przeciw ciągłemu i chronicznemu reumatyzmowi w stawach, opłaci się sowicie, jeżeli spróbują **Balsamu Bilfinger,a**, który przez wszystkich znawców i tych, co go używają, uważany i uznany jest za najlepszy, najskuteczniejszy i najpożyteczniejszy ze wszystkich dotąd sprzedawanych podobnych fabrykatów. — Tylko nieświadomi rzeczy lub nieprzychylni chcieliby osłabić wartość **Balsamu Bilfingera**, jako leku przeciw reumatyzmowi.

Berlin, 2-go sierpnia 1871 r.
2261(1-2) **Dr. med. A. Groyen.**
lekarz sztabowy.

KONCESYONOWANE BIURO
ALBERTYNY BIENIASZEWSKIÉJ
pośredniczy w umieszczaniu
GUWERNANTEK i BON
narodowości polskiéj, francuskiéj i niemieckiéj.
2200(6-10) **Kraków, Rynek główny, Nr. 48 na dole.**

Gruntowna i prędka pomoc we wszelkich słabościach.

Utrzymanie Zdrowia

polega po największéj części **na oczyszczeniu i zachowaniu** w **czystości soków i krwi**, tudzież **na dobrém trawieniu. — Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem** zaś do osiągnięcia tego celu jest:

BALSAM ŻYCIA Dra ROSA.

Balsam życia **Dra Rosa** czyni zadość najzupełniéj wszystkim tym wymaganiom, ożywia bowiem wszelką działalność **trawienia**, wytwarza **zdrową i czystą krew**, przezco ciału przywraca pierwotną siłę i zdrowie.
Balsam ten jest pewnym i doświadczonym lekiem domowym na wszystkie słabości wynikające ze złego trawienia, mianowicie na: **brak apetytu, na odbijanie się kwasami, wzdęcia, wymioty, kurcze żołądkowe, zaflegmienie, hemoroidy,** przeładowanie potrawami żołądka etc. i dla téj to wyśmienitéj skuteczności jest wszędzie rozpowszechnionym.
Wielka flaszka **1** złr. — pół flaszki **50** cent.
Setki uznań na piśmie można widzieć. Na żądanie opłaconemi listami za wypłatą należytości w urzędzie pocztowym, przesyła się ten balsam na wszystkie strony.
Do p. **B. Fragnera**, aptekarza w Pradze!
Od 20 lat miała moja żona bardzo wielkie boleści w żołądku, które były połączone zawsze z niestrawnością i wzdęciami. Próbowałem wszystkich środków, radziłem się wielu lekarzy, ale nigdy nie było skutku. Nareszcie słabość ta pogorszyła się tak, że nie mogła bynajmniéj sypiać i kika łyżek czystego rosołu sprawiało jéj takie dolegliwości, że się zdawało, iż się udusi.
Gdy już opadła zupełnie z sił, spróbowała jeszcze **Dra Rosa „balsamu życia“**, którego kilka dawek miało tak cudowny skutek, że powrócił sen i apetyt, potem jadła bez najmniejszéj obawy nawet trudne do strawienia potrawy, jak groch, pieczeń wieprzowa i t. p., czego pierwéj nie mogła wziąć nawet do ust. Teraz odbywa także sama pół mili drogi do kościoła, kiedy wprzód nie zdołała przejść przez podwórze.
Z przyjemnością mogę to Panu poświadczyć.
Żebraków 5 stycznia 1869 r.
Maciéj Pekarek, posiadacz gruntu.

Główny skład: **„Apteka pod „Czarnym Orłem“ F. FRAGNERA** w Pradze N. 205/3.
S ŁAD na KRAKÓW ma tylko p. **Józef Trauczyński**, aptekarz pod „Gwiazdą“ przy ulicy Florjańskiéj. 1946(4-20)

KANTOR WYMIANY
ZYGMUNTA SZANCERA
w Tarnowie
przeniesionym został na plac Kazimierza Wielkiego
i poleca się Szanownéj Publiczności do wszelkich operacyj giełdowych, zakupu i sprzedaży papierów publicznych, oraz losów i monet krajowych i zagranicznych po codziennym kursie wiedeńskim, wypłaca i dyskontuje wszelkie kupony.
Tamże przejrzeć można **bezpłatnie** ciągnienia pożyczek, listów zastawnych, indemnizacyj i losów.
2185(4-6)

WYPOŻYCZALNIĘ NUT
znacznie powiększoną
i w najświéższe utwory zaopatrzoną
poleca
KSIĘGARNIA S. A. KRZYŻANOWSKIEGO
przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie. 2238(1-3)
Warunki wypożyczania udziela się bezpłatnie.

Jedyne w dziedzinie kosmetyki!
Nie potrzeba farbować włosów.
Dra JOHN BROWN'A
c. k. wyłącznie uprzywilejowana
prawdziwa pomada konserwująca włosy

czarne, brunatne i jasne, przywraca naturalną barwę posiwiałych włosów na głowie i brodzie w krótkim czasie tak doskonale, **że obejść się można zupełnie bez wszelkich środków farbowania włosów**; wielki skutek spostrzega się już w pierwszych dniach używania; nie dozwala włosom daléj i wcześnie siwieć, ani też wypadać, ale owszem tak bujny jest potém porost włosów, jak u dojrzałéj młodzieży. — Prócz tego włosy delikatnieją i nabierają blasku nie zatłuszczając nakrycia głowy, co dla względów ekonomiczuych, a osobliwie w lecie zasługuje na uwagę. — Ręczy się za skutek niezawodny.
Wielki słoik 2 fl., 3 słoiki 4.80 fl., 6 słoi. 9 fl., 12 słoi. 16 fl. 80 ct. w. a.
Mniejszy słoik 1 fl., 3 słoi. 2.70, 6 słoi. 5.10, 12 słoi 9 fl. w. a. za wypłatą w urzędzie pocztowym. — Opakowanie tanie. 2066(8-25)
Główny i rozsyłkowy skład u wynalazcy.
Wien, Mariahilf, Gumpendorferstr., 43, I. Stock, w Pradze J. Fürsta apteka.

Do pana **Jana Hoffa** nadwornego liweranta, główny skład **w Wiedniu, Kärntnerring 11.**

Mitrovic, 5 maja 1871. — Ponieważ 1854(10-?)
piwo zdrowia z ekstraktu słodowego
wywarło **bardzo zbawienne skutki w słabościach piersiowych**, przeto proszę przysłać znowu 12 flaszek tego piwa pod adresem pana Marka Drossulic'a c. k. porucznika i komendanta tutejszéj szkoły wojskowéj. **Dr. Godra** nadlekarz.
Pögstall, 24 marca 1871. — Proszę przysłać mi
słodowéj czekolady i słodowych cukierków piersiowych,
gdyż **słabi na piersi i rekonwalescenci** doznają błogich skutków.
Dr. Augustyn Heigel, prakt. lekarz.

Jedynie prawdziwe i doskonałe dostać można u p. **Jakóba Goldwassera** przy ul. Grodzkiéj Nr. 70, obok księgarni p. Wildta, w aptece p. **Trauczyńskiego** przy ul. Florjańskiéj, u p. **Józefa Jahna** w Rynku Głównym, u p. **Wilhelma Fenz'a** w Rynku Głównym, naprzeciw kościoła ś. Wojciecha i u pana **Józefa Goldwassera** w domu Deichesa na Stradomiu **w Krakowie**; — u p. **W. T. A. Wielogórskiego w Tarnowie**; u p. **M. Kozłowskiego w Przemyślu** — u pana **Kazim. Korpantego w Mielcu**; — u p. **L. Kartagenera w Radomyślu** — u p. **J. Okołowicza i Synów w Sanoku.**

Ostrzeżenie przed podrabianiem i fałszowaniem. Na wszystkich etykietach moich wyrobów słodowych znajduje się mój własnoręczny podpis. **Johann Hoff.**

KURCZE EPILEPTYCZNE (padaczkę)
leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji dr. **O. Killisch** w Berlinie teraz Neuenburgerstrasse 8. — Już setki zupełnie uleczonych. (1811) (16-40)

PROSZEK ODWANIAJĄCY
(desinfekcyjny).
Według naukowych doświadczeń środek ten jest najpewniejszy do zniszczenia zarodków chorób epidemicznych, jak: **cholery, tyfusu, ospy** itd., oraz odwaniający najdokładniéj wyziewy smrodliwe i zdrowiu szkodliwe, tworzące się w szpitalach, mieszkaniach, kloakach, śmietnikach, zlewach, stajniach, itd. — przyrządzony przez
Bogdana Hoffa
Aptekarza pod koroną w Krakowie.
2206(3-?)
Cena: Funt wagi wied. 12 ct. w. a.

Podarunki na gwiazdkę.
Najbogatszy i od wielu lat renomowany
Skład zegarów i zegarków M. Herza



Wiedeń, Stephansplatz N. 6 Aussenseite des Zwettlhofes
posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które **jednoroczną daje gwarancję.**
Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny,
nieregulowany o 2 złr. taniej.

Genewskie zegarki kieszonkowe
Srebr. cylinder z 4 rubinami.........10—12 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż..13—14 „
„ „ damski...............13—18 „
„ „ z podwójną kopertą....15—17 „
„ „ z krzyształowém szkłem14—17 „
„ ankier z 15 rubinami............16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopertami20—23 „
„ „ z podwójną kopertą.....18—23 „
„ „ „ „ lepszy..24—28 „
„ naanker z krzyształowem szkłem.18—25 „
„ Zgark z podwójną kop. dla wojsk. 24—26 „
„ Remontoiry, nakręcane z boku....28—30 „
„ Remontoiry, z podwójną kopertą..35—40 „
„ Remontoiry z krzyształ. szkłem...30—36 „
„ anker armée-remontoirs..........38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rub.......30—38 „
„ anker z 15 rubinami.............35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką.....45—60 „
„ „ z podwójną kopertą.......55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80, 90, 100—120 „
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami.....25—30 „
„ „ emaljowane.................30—36 „
„ „ ze złotą kopertą............35—40 „
„ „ emaljowany, z djamentami...38—48 „
„ „ z krzyształ. szkłem.........36— „
„ „ z podw. kop. 8 rub.........40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament..56—65 „
„ „ „ ankier z 15 rubin..35—45 „
„ „ „ lepsze ze złotą koper.45—60 „
„ „ „ z podw. koperta.....55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ „ „ ank. z szklan. kapslą40—48 „
„ „ „ z krzyształ. szkłem..50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą...50—56 „
„ Remontoirs..........60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kop. 90, 100, 110, 120—15 „
Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi.............................13—17 „
Srebrne łańcuszki po 2 fl. 50, 3, 4, 5, 6, 7 fl. 10—12 „
Złote łańcuszki18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z zegarkami.................. 7— „
„ same zapalające swiecę......... 9— „
„ narzadem do wystrzału i zapalania świecy..................14— „
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych...............12, 13—14 „
Przenośne zegary strażnicze na 6 stacyj, ankry z rubinami, najlepszy w w świecie wyrób.....................40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację28— „

Pendułowe zegary własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją.
Raz na dzień naciągany............10, 11, 12 fl.
Co 8 dni............16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny.. 30 33 „ 35 „
„ „ kwadranse i godziny. 48, 50 „ 55 „
Regulator miesięczny............28, 30 „ 32 „
Za opakowanie pendułowego zegara....1 fl. 50 „

Reperacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast.
Zegarki również przyjmujemy w zamian.
Do łaskawego uwzględnienia!
Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, proszę więc nie zamieniać takowe z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez handlarzy i kupców którzy nie są zegarmistrzami. 1184(69-100)

(Eau de Cologne pilocome)
Środek Morasa
na
WZMOCNIENIE WŁOSÓW
przewyższający wszelkie dotąd używane w tym celu środki w swych skutkach, jako też i przyjemności.
Już po 3-dniowém nacieraniu włosów, gubi łupież, przez co wzmacnia cebulki włosowe i nadaje im miękkość i połysk.
W KRAKOWIE nabyć można w aptece p. **Wiktora Redyka** pod „Barankiem.“
A. Moras & C.
2184(1-3) w Kolonii.

DYREKCYA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
dla rektyfikacyi nafty i parafiny,
oraz
fabryki świec parafinowych
W PRZEMYŚLU,
podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem ułatwienia nabywania swoich wyrobów dla Szanownéj Publiczności, ustanowiła z dniem dzisiejszym Główną Agencję w Krakowie
u Wgo Juliusza Przeworskiego
dla Zachodniéj Galicyi i innych prowincyj cesarstwa Austrjackiego, oraz Królestwa Polskiego i Prus, która umocowaną jest sprzedaż zarówno częściowo, jako też hurtownie prowadzić i zawierać wszelkie w imieniu naszém umowy.
Przemyśl dnia 24 czerwca 1871 r. **Dyrekcya.**

Na podstawie powyższego upoważnienia, mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność intesesowaną, że od dnia dzisiejszego wszelkie wyroby rektyfikacyi nafty niezapalnéj, bezbarwnéj i bezwonnéj, czystością i jakością przewyższającéj amerykańską, benziny, ligroiny, parafiny i świec parafinowych **po cenach fabrycznych** nabyć można u podpisanego w składach przy ulicy Floryańskiéj Nr. 350 i Stolarskiéj Nr. 479. 1973(9-30)
Kraków d. 24 czerwca 1871 r. **Juliusz Przeworski.**

Piérwszy Publiczny
wyższy
handlowy zakład naukowy
Wiédeń
Leopoldstadt, Praterstrasse
— 32, —
KAROL PORGES
dyrektor.

Ukończonym słuchaczom przysłuża prawo tylko jednoroczném służby oczotniczéj w c. k. wojsku bez zdawania już popisu.

Zakład dzieli się na dwa oddziały: a) **Szkołę**, b) **Kursy szczegółowe.**
Szkoła ma trzy lata: I. rok przygotowawczy; II. naukę szkolną; III. Praktyczne jéj zastósowanie. — **Kursy szczegółowe:** I. Osobny oddział; II. Kurs o kolejach; III. Kurs o zabezpieczeniach; IV. Kurs powtarzania dla ukończonych słuchaczów (jednorocznych ochotników). V. Kurs wieczorny.
Nauka szkolna rozpoczyna się w pierwszych dniach **października.**
Do osobnego oddziału połączonego z zakładem:
Kantoru naukowego dla nauk handlowych
będą przyjęci każdego czasu wszyscy ci, którzy wiekiem, stanowiskiem, wykształceniem i zatrudnieniem nie mogą być zwykłymi uczniami.
3-go października rozpoczyna się **kurs wieczorny** trwający **trzy miesiące** o pojedynczéj i podwójnéj rachunkowości, o kupieckiéj rachunkowości, korresponpondencyi handlowéj i nauce o wekslach: dyr. Porges..
Także otwarte będą kursa: **o komercyjnéj służbie kolejowéj, ruchu i telegraficznéj** dla chcących posad przy kolejach żelaznych.
Grono nauczycielskie tworzą zdolni urzędnicy c. k. wyłącznie uprzyw. kolei północnéj.
Będzie także szczególny kurs **o wszelkich rodzajach ubezpieczenia.**

Zakład ten położyło na równi wysokie ministerstwo oświecenia ze wszystkiemi akademiami austryackiemi, szczególnie dla wybornego urządzenia zakładu naukowego i osiągnięcia tych skutków nauczania. — Skutki te i niezmordowane starania dyrekcyi obudziły tak błogie współzawodnictwo, że wszystkie zakłady naukowe naśladują wzororowe urządzenie zakładu.
Wpisy rozpoczynają się z **d. 26 września.**
Programy dostać można darmo w zakładzie i w uniwersyteckiéj księgarni **Beck'a** Rothenthurmstrasse Nr. 15. 2126(5-10)